

## APEL DO ZAŁÓG BUDOWLANYCH I HUTNICZYCH

# Liczą się pomysłowość i zaangażowanie

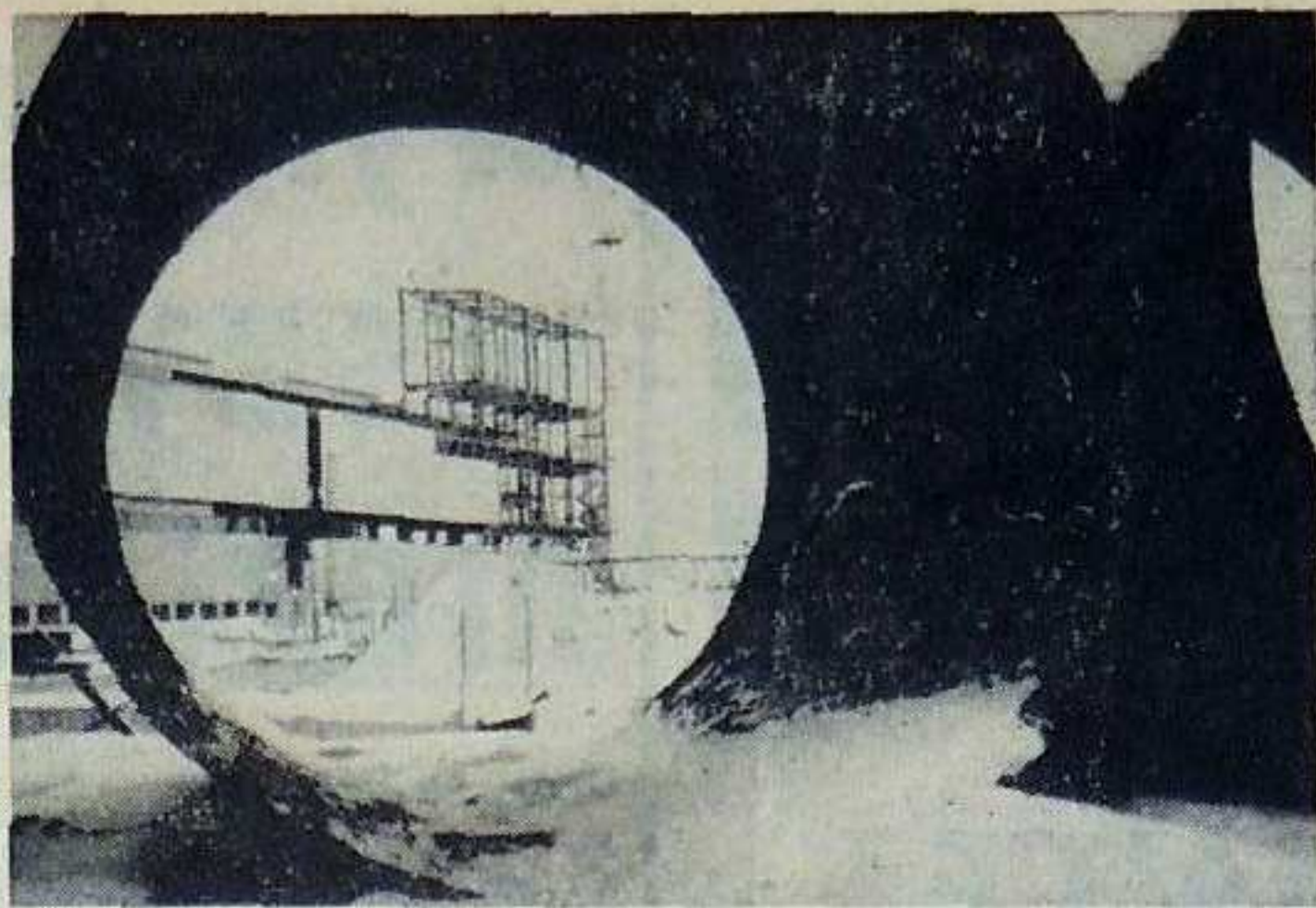
Huta Katowice stanowi ważne ogniwo w realizacji programu VII Zjazdu PZPR. Jej budowanie jest sprawą nie tylko załóg znajdujących się na placu budowy, ale całego naszego społeczeństwa. Również jej uruchomienie i pomysłna realizacja kolejnych etapów budowy jest celem tych wszystkich, którym leży na sercu rozwój naszej Ojczyzny i budowa rozwinętego społeczeństwa socjalistycznego.

Do pierwszego spustu stali pozostało dziewięć miesięcy. Okres ten będzie okresem wzmożonego wysiłku wszystkich ludzi pracy — partyjnych i bez-

partyjnych. W jaki więc sposób przyspieszyć tempo dalszej budowy? Trzeba nam przede wszystkim wykorzystać wszystkie rezerwy tkwiące w nas samych i potencjałe, jakim dysponujemy, podnieść efektywność pracy i jej dyscyplinę, doskonalić organizację pracy i każdego stanowiska roboczego.

Musimy tworzyć i umacniać we wszystkich kolektywach twórczy klimat pracy zaangażowanej, polegającej wiarę w końcowy efekt tego gigantycznego

(CIĄG DALSZY NA STR. 3)



Zdj. J. Sapa

## W ROCZNICĘ WYZWOLENIA

W przeddzień 31 rocznicy Wyzwolenia Dąbrowy Górniczej hutnicy i budowniczości Huty Katowice wspólnie ze społeczeństwem miasta oddali hołd wyzwolicielom — bohaterom Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego. Złożono wieńce i wianki kwiatów pod pomnikiem Bohaterów Czerwonych Sztafardów.

31 stycznia w Pałacu Kultury Zagłębia odbył się uroczysty koncert. Na sali teatralnej mieściła zafajki przodownicy pracy, weterani ruchu rewolucyjnego, kombatanci II wojny światowej i powstań śląskich, młodzież, budowniczości Huty Katowice. Obecna też była grupa specjalistów radzieckich nadzorujących prace montażowe tej inwestycji.

Prezydent miasta Roman Kulej podkreślił w swoim wystąpieniu, że społeczeństwo nasze na zawsze zachowa w pamięci znakomity manewr Bohaterskiej Armii Czerwonej, który uchronił od zniszczeń wojennych potencjał przemysłowy naszego regionu. Umocnione w toku walki z okupantem braterstwo Broni stało się fundamentem nierozwalnej przyjaźni narodów Polski i ZSRR. Najnowszym symbolem tej przyjaźni jest wzniesiona przy wybitnym udziale Kraju Rad Huta Katowice.

W części artystycznej wystąpiła reprezentacyjna orkiestra Centralnego Zespołu Artystycznego Wojska Polskiego z solistami.

Bardzo miła impreza okolicznościowa zorganizowana została również w Międzyszakładowym Domu Kultury Budowlanych. Wyświetlono film dokumentalny z czasów walk o wyzwolenie naszego kraju. W trakcie projekcji filmu widownia wysłuchała utworów poetyckich recytowanych przez członków MDKB. Wystąpiły również zespoły muzyczne działające wśród budowniczych Huty. (JS)



Zdj. J. Sapa

# GŁOS

DWUTYGODNIK  
BUDOWNICZYCH I HUTNIKÓW

Nr 3 (48) Rok III Cena 1 zł  
● 1—15 lutego 1976 r ●

# huty katowice

## WYKORZYSTAĆ WSZYSTKIE MOŻLIWOŚCI

Znamy już wszyscy nowy dokument, niezwykle istotny dla realizacji ambitnych i trudnych celów, jakie wytyczył VII Zjazd naszej partii. Jest nim Uchwała II Plenum KC PZPR „O maksymalne wykorzystanie rezerw dla poprawy efektywności gospodarowania”. Nie po raz pierwszy wykorzystanie rezerw produkcyjnych znalazło się w cen-

trum uwagi naszej partii. Przypomnijmy, że w latach 1971-1973 z inicjatywy Biura Politycznego przeprowadzonych zostało szereg prac, m.in. przegląd zatrudnienia, zapasów materiałowych oraz konstrukcji.

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

## GOŚCIE Z PORTUGALII ZWIEDZILI HUTE

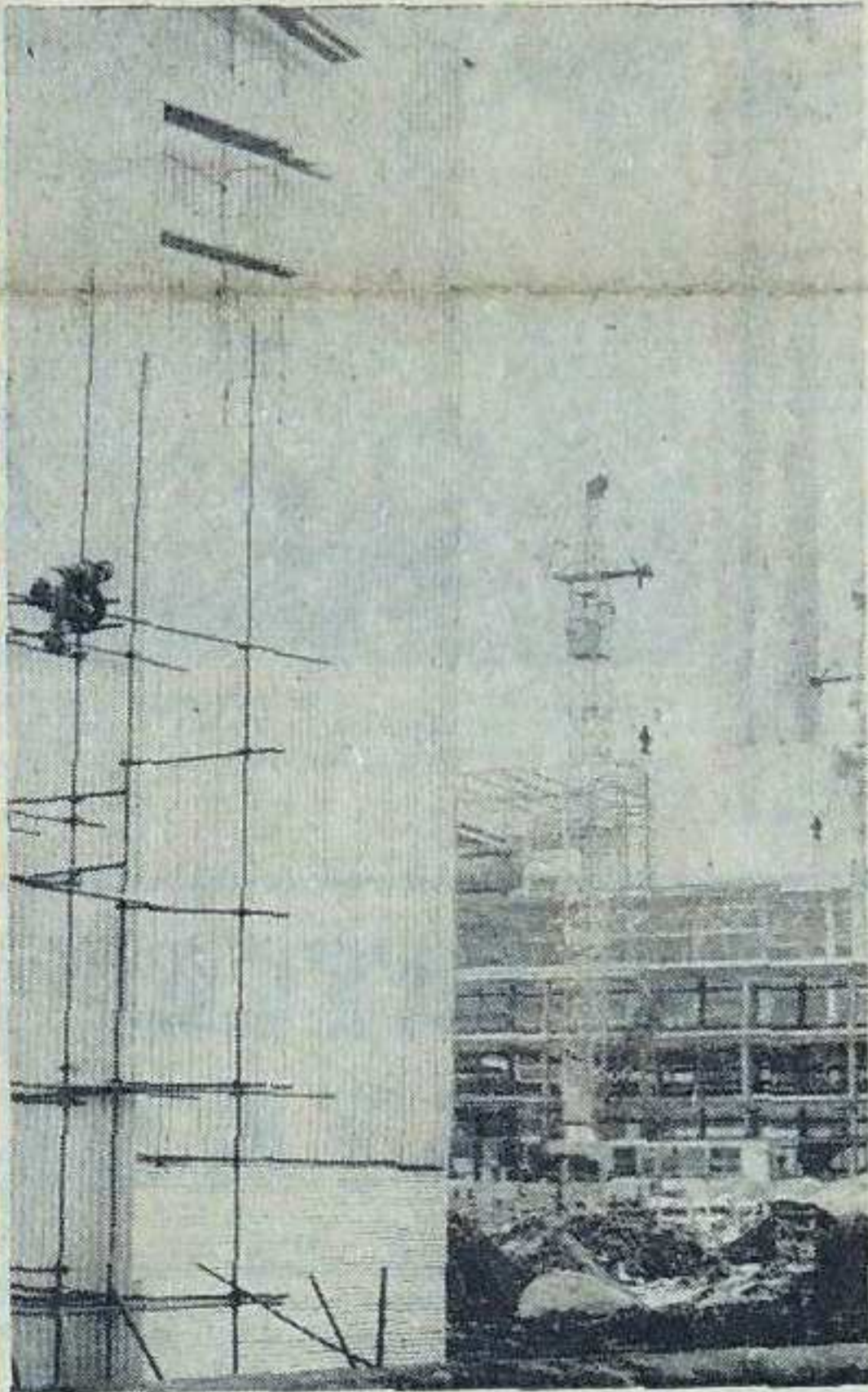
Przebywając w naszym kraju na zaproszenie Ogólnopolskiego Komitetu Obronców Pokoju, Solidarności i Bezpieczeństwa Europejskiego Portugalii, z członkiem Sekretariatu — Laura Vaslopes, po zwiedzeniu byłego obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu oraz Katowic, przebywała w dniu 20 stycznia na terenie budowy naszej huty.

Zachwyceni ogólnym widokiem inwestycji z Górki Łosińskiej, goście portugalskie zwiedzili następnie teren bu-

dowy wielkiego pieca, walcownie i stalownię.

Podczas spotkania z kierownictwem politycznym i gospodarczym huty gości interesowały szczególnie sprawy socjalne załogi, m.in. problem dowozu tak dużej ilości ludzi do pracy, problemy mieszkaniowe itp.

Delegacja, po przyjęciu przekazanych na jej ręce pozdrowień i wyrazów sympatii dla narodu portugalskiego, udała się do kopalni „Czerwone Zagłębie” w Sosnowcu. (J.K.)



Zdj. J. Sapa

## KAMPANIA ZWIĄZKOWA

# ZWIEKSZYĆ SKUTECZNOŚĆ DZIAŁANIA

Coraz istotniejszą rolę na naszym placu budowy odgrywają związki zawodowe. Obecnie ruch związkowy znajduje się w okresie powszechnej kampanii sprawozdawczo-wyborczej. Rozpoczęła się ona bezpośrednio po VII Zjeździe PZPR u progu realizacji najważniejszych zadań produkcyjnych zmierzających do zakończenia I etapu budowy Huty Katowice, a zarazem w pierwszym roku nowego planu 5-letniego.

Zadania związków zawodowych w realizacji Uchwały VII Zjazdu PZPR to temat plenarnego posiedzenia Związkowej Rady Koordynacyjnej, które odbyło się 20 stycznia na osiedlu hotelowym przy ul. Sadowej. Uczestniczyli w nim: sekretarz propagandy KB PZPR — Paweł Koziełski, I sekretarz KZ B-4 — Bogdan Karwowski i wiceprzewodniczący ZB ZMS — Stanisław Wleczorek oraz dyrektor do spraw administracyjnych Huty Katowice — Kazimierz Szubart i naczelnik Generalnej

Dyrekcji — Ryszard Florek. Obecny był także zaproszony aktyw związkowy.

Główne kierunki pracy związkowej na rok bieżący nakreślił w referacie programowym przewodniczący ZRK — Grzegorz Milewski. W swym obszernym wystąpieniu skoncentrował się na zagadnieniach związanych z podniesieniem aktywności ruchu związkowego na polu działalności produkcyjnej, socjalno-

(CIĄG DALSZY NA STR. 3)

Czy mogą spać spokojnie? To pytanie było trochę banalne. Nie zaskoczyło ich. Inżynier Marian Witowski podniósł się z głębokiego fotela, podszedł do rozświetlonego na ścianie planu aglomerowni, chwilę jakby się zastanowił. — A czy pani była kiedyś przy uruchamianiu takiego zakładu? — Oczywiście, nie. — Wtedy wraca człowiek do domu po 72 godzinach, zarobnięty, ledwo trzymający się na nogach i chce tylko jednego: spać. Ja to już przeżyłem. Wówczas były to tylko trzy nie przespane noce, tutaj — nie chcę ich liczyć.

Czują się jak przed maturą. Coraz większe napięcie nerwowe, które z dnia na dzień narasta, potęguje się. Dla innych pozostało 275 dni, dla nich o cały miesiąc mniej: wydział, nad którego budową czuwają, ruszy jako pierwszy. Aglomerownia — w języku inwestora nazywa się to rejonem kompleksu przygotowania rud i koksu. Cały rejon zajmuje jedną trzecią obszaru głównego placu budowy Huty Katowice. Posiada najwyższy obiekt — komin o 250-metrowej wysokości i najniższe posadowiony, sięgający na 19,5 metra w głąb

# PO NITCE DO... STALI

ziemi. W skład rejonu wchodzi także wydział hutniczy, jak spiekalnia rud z budynkiem głównym, obiektami wysyłki i dystrybucji gotowego spieku, wydział przygotowania wapna dla potrzeb stalowni, oraz obiekty transportu drogowego. Tędy przebiega nitka surowcowa. Znajdują się tu ogromne składowiska surowców: składowisko buforowe rud i ich uśredniania oraz składowiska koksu i topników. Obszar poprzecinany gęstą siecią torów. Dystrybucja surowców odbywać się będzie przy pomocy taboru kolejowego. Zastosowany zostanie w pełni zmechanizowany i zautomatyzowany system dostawy. Jest to więc rejon niezwykle ważny — ze względu na funkcję, jaką spełniać będzie w procesie produkcyjnym.

Pięczę nad całością dostaw dokumentacji, konstrukcji, maszyn i urządzeń oraz techniczny nadzór nad ro-

botami budowlano-montażowymi sprawuje zespół specjalistów z Huty Katowice, którym kieruje inż. Czesław Kupidło.

Zadania inwestora nie ograniczają się wyłącznie do wymienionych tu funkcji, są o wiele szersze. Wprowadzono tu, co jest pewnym novum w praktyce inwestycyjnej, szerokie współdziałanie z wykonawcą, polegające na wspólnym programowaniu robót i sporządzaniu operacyjnych planów realizacyjnych. W zakresie wzajemnej współpracy wchodzi także udzielanie przez inwestora wszechstronnej pomocy techniczno-organizacyjnej. Cel jest jeden: przekazanie huty do eksploatacji w terminie. Praktyka wykazała, że droga, którą obrano, jest słuszna. Jakże są efekty tej współpracy?

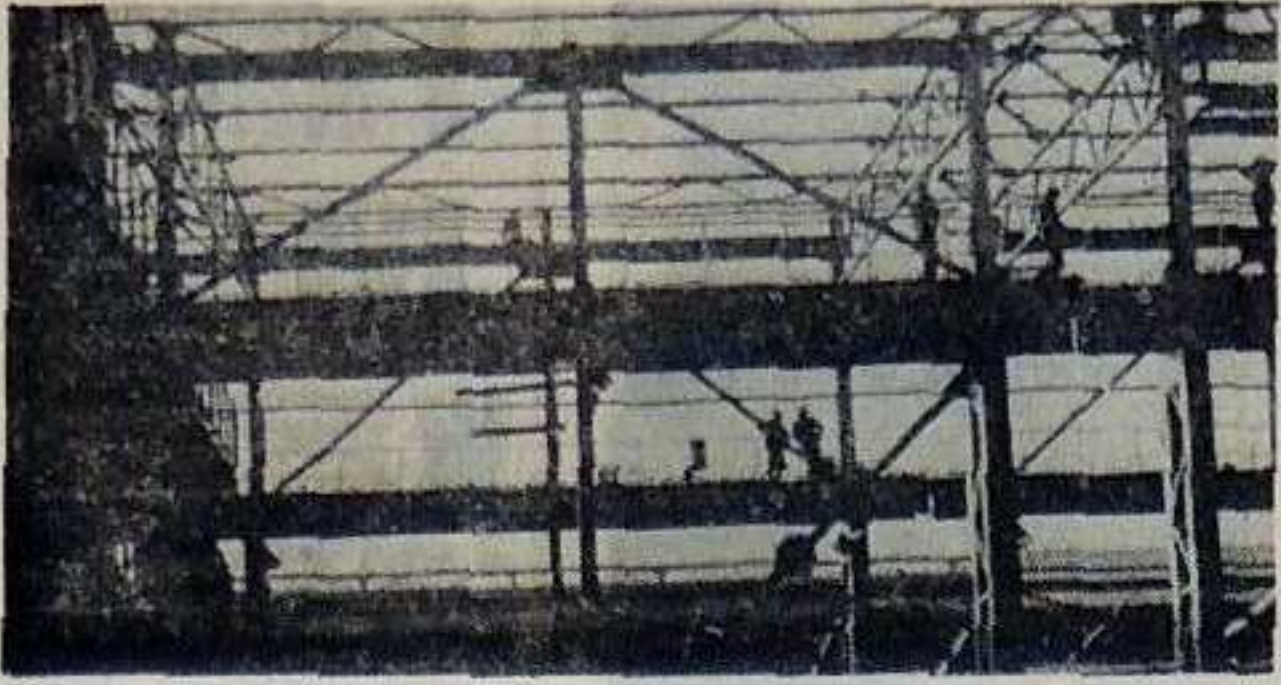
W ostatnim okresie wypracowano nową formę współdziałania — jest nią nadzór ze strony specjalnie utworzonych zespołów techniczno-partyjnych, w skład których wchodzi przedstawiciel wykonawcy oraz inwestora i przyszłego użytkownika. Zadaniem zespołów, a pracuje ich już obecnie pięć — jest bieżąca analiza i kontrola postępu robót na najbardziej nerwalnych odcinkach budowy. Mówiąc inaczej — zespół taki stale trzyma rękę na pulsie, wie o wszystkich trudnościach, problemach niedociągnięciach. Dba o to, by problemy te eliminować, w miarę szybko i skutecznie rozwiązywać. Jest jeszcze jedna pozytywna strona: na budowie nie ma rozgraniczania zadań, że to moje a to twoje; wszyscy czują się na równi odpowiedzialni. Potknięcia jednej strony bolą drugą, sukcesy wspólnie cieszą.

Bardzo istotną rolę odgrywa tu organizacja partyjna. Pracownicy in-

westora otrzymują konkretne i wymierne zadania partyjne związane ze swoimi odcinkami działania. Z wykonania tych zadań są skrupulatnie rozliczani na zebraniach grup partyjnych.

Wydziały aglomerowni i wapielni wchodzi w skład tzw. „nitki stali”. Ich budowniczości mają przed sobą, jak już wspomnieliśmy, mniej czasu niż wykonawcy innych kompleksów. Warunek ten wynika z wynagów procesu produkcyjnego. W ciągu tych ponad 30 dni musi być doprowadzona do huty odpowiednia ilość surowców i wsadu dla wielkiego pieca. Przez rejon aglomerowni przebiega także „nitka rud”. Są to obiekty związane z dostawą surowców ze Związku Radzieckiego. Ze względu na konieczność tzw. sezonowania rud, obiekty te muszą ruszyć już w czerwcu br., czyli o 4 miesiące wcześniej od pozostałych.

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)



Fot. Józef Sapa

# W WALCE Z KOROZJĄ

Największym wrogiem tych tysięcy ton stalowych konstrukcji, urządzeń i kilometrów rurociągów, z których wznosi się huta, jest rdza. Prace antykorozyjne należą do najważniejszych i najbardziej odpowiedzialnych zadań na budowie. Prawidłowe zabezpieczenie stalowych konstrukcji przed niszczącym wpływem korozji jest przecież podstawową gwarancją ich długiego życia.

Głównym i jedynym wykonawcą tego rodzaju prac dla Huty Katowice jest Przedsiębiorstwo Termozabezpieczeń i Antykorozyjnie Izokor — Instal z Plocka, którego specjalistów w czasie ostatnich lat pracowali i pracują na największych budowach całej Polski i poza jej granicami. Zarówno dyrekcja, jak i załoga plockiego Izokoru zdają sobie sprawę z wagi zadań, które trzeba wykonać na rzecz budującej się huty. Od wyników naszych prac dla Huty Katowice — stwierdził w czasie narady (odbyła się ona w dniu 24 stycznia w Domu Kultury Budowlanych w Gołogogu) dyr. naczelny Izokoru, Jerzy Olszowski — zależać będzie ocena wyników całego przedsiębiorstwa.

Wspomniana narada, w której wzięli udział przedstawiciele dyrekcji oraz kierownicy poszczególnych odcinków robót ze wszystkich odcinków przedsiębiorstwa, m.in. z Gdańska, Torunia, Siedlec, Tychów, Katowic, miała charakter roboczy i poświęcona była właśnie omówieniu zadań, które na terenie huty czekają załogę w bieżącym roku. A zadania te są niemałe. Wartość prac, które Izokor ma wykonać w tym roku dla huty, zamknięcia się sumą około 150 mln zł, przy czym — dyrekcja liczy się z taką ewentualnością — suma ta może w trakcie prowadzenia robót wzrosnąć nawet do 200 mln zł. Panujące ostatnio złe warunki atmosferyczne uniemożliwiają niestety prowadzenie szeregu zaplanowanych prac. Zbliżająca się wiosna będzie więc dla załogi Izokoru momentem olbrzymiego spiętrzenia zadań. Konieczna jest więc już teraz pełna mobilizacja. Tym bardziej, że — co podkreślano kilkakrotnie w czasie narady — prace prowadzone są w wyjątkowo trudnych warunkach,

bez, praktycznie biorąc, koniecznego zaplecza, zarówno produkcyjnego, jak i socjalnego. Nie zawsze też na czas dostarczane są przez producentów farby i specjalne rusztowania. Brak odpowiedniej ilości kwater oraz fakt, że specjalistów z Izokoru prowadzą roboty na co najmniej kilku — „priorytetowych” budowach w kraju i za granicą uniemożliwiają konieczne już w tej chwili powiększenie załogi liczącej obecnie ponad 250 osób, do takiej liczby, która zapewniłaby wykonanie planowanych zadań w całości. Wiele więc zależy od istniejącej już załogi, od wzrostu wydajności pracy, poprawy jej organizacji, podejmowania zobowiązań itp. Z tonu wypowiedzi w czasie narady wynikało jednoznacznie, że załoga zdaje sobie z tego sprawę.

Na fachowców z Izokoru skierowanych na budowę Huty Katowice można zresztą liczyć. Większość ze społu to doskonali, wypróbowani już na innych budowach pracownicy, których dyrekcja darzy pełnym zaufaniem. W tej sytuacji, mimo wspomnianych trudności, wykonanie planu jest całkowicie realne.

Oprócz spraw czysto produkcyjnych, w czasie tej tak bardzo potrzebnej narady omówiono również rolę i zadania podstawowej organizacji partyjnej, dyskutowano także nad problemami socjalnymi załogi, sprawami związanymi ze szkoleniem pracowników oraz problemami bezpieczeństwa i higieny pracy. Tu war to zaznaczyć, że dzięki dobrej pracy zakładowego działu BHP, którym kieruje od lat Leszek Szymański, przez członków załogi zwany popularnie „wujkiem”, od początku prowadzonych tu robót zdarzył się tylko jeden, niegroźny wypadek przy pracy. To też jest ważne. (J.K.)

# Wykorzystać wszystkie możliwości

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

„Wkraczamy w nowe pięćdziesiąt lat jakościowo innej sytuacji zarówno pod względem poziomu technicznego i technologicznego gospodarki, jak i stanu zaplecza naukowo-technicznego, kwalifikacji kadr... Towarzyszy naszej działalności atmosfera zaufania i poparcia dla polityki partii ze strony społeczeństwa. Słuszności tej polityki dowiodło życie, praktyka wielkich dokonań i dnia codziennego. To wszystko pozwala nam dziś spojrzeć głębiej na istniejące a dotąd nie wykorzystane w pełni możliwości, rezerwy, których uruchomienie może znacznie ułatwić i przyspieszyć nasz rozwój”. — stwierdził podczas obrad II Plenum I sekretarz KC PZPR, Edward Glierek.

Wykorzystanie wszystkich możliwości jest więc niezmiernie ważne dla utrzymania wysokiej dynamiki rozwoju, poprawy efektywności gospodarowania, uzyskania wyższej jakości pracy i życia całego społeczeństwa.

Zwróćmy uwagę na te punkty Uchwały, które praktycznie skierowane są do nas: budowniczych i hutników metalurgicznego kołosa.

Podstawowe znaczenie mają rezerwy związane z właściwym i racjo-

nalnym wykorzystaniem zasobów pracy, majątku trwałego i zdolności produkcyjnych. Niezwykle istotną sprawą — mówi dalej tekst Uchwały — jest oszczędne gospodarowanie paliwami, surowcami i materiałami. „Wzrasta niepomniernie waga poszukiwania metod i środków racjonalizacji zatrudnienia, wzrostu wydajności pracy. Niezbędne jest doskonalenie struktur zatrudnienia i organizacji pracy, a także podejmowanie przedsięwzięć organizacyjnych i administracyjnych na rzecz zmniejszenia fluktuacji i absencji oraz wzmocnienia dyscypliny pracy”.

Właśnie na tym polu mamy duże możliwości działania na naszej budowie. Wiele jest jeszcze do zrobienia w zakresie poprawy organizacji na każdym stanowisku pracy, duże rezerwy tkwią w sposobach wykorzystania czasu roboczego. Nie zawsze w pełni wykorzystywane są środki transportu, sprzęt, maszyny i urządzenia. Uchwała precyzuje to następująco: „Ważne gospodarczo i społecznie jest pełne, efektyw-

ne wykorzystanie majątku trwałego, lepsze wykorzystanie czasu pracy maszyn i urządzeń technicznych i technologicznych przez zwiększenie zmianowości, ograniczenie postojów, sprawne przeprowadzanie remontów, napraw i konserwacji”. Zadania w tym zakresie są dla nas szczególnie.

„Kolejnym obszarem występowania rezerw jest gospodarowanie surowcami, materiałami i paliwami”. Gdybyśmy zrobili bilans gospodarki surowcowej, materiałowej i paliwowej — okazałoby się, że nie zawsze gospodarujemy racjonalnie i oszczędnie, że stać nas na obniżenie materiałochłonności produkcji.

Uchwała mówi także o rezerwach tkwiących w przyspieszeniu terminów oddawania inwestycji do użytku, w dalszym skracaniu czasu realizacji obiektów, o konieczności ścisłego przestrzegania dyscypliny inwestycyjnej.

O zagadnieniach wewnętrznych możliwości podniesienia efektywności pracy — czyli o tym, jak maksymalnie wykorzystać rezerwy tkwiące w naszym działaniu, tu, na placu budowy Huty Katowice — mówiono podczas plenum Komitetu PZPR Budowy, które odbyło się w dniu 23 stycznia br.

Obrady plenum prowadził sekretarz KB: Tadeusz Jara i Stefan Brynecki.

Plenum wypracowało program działania w realizacji Uchwały VII Zjazdu partii oraz określiło zadania organizacji partyjnej placu budowy, wynikające z postanowień II Plenum KC PZPR.

(elb)



Stanisław Walczak w imieniu brygady Jana Kowalczyka odbiera z rąk dyr. Władysława Doskoczki dyplom za zajęcie 3 miejsca w socialistycznym współzawodnictwie pracy w ZPP w roku 1975.

Fot. J. Sapa

## Najlepsi w ZPP

W dniu 24 stycznia w stołowcu Zarządu Produkcji Pomocniczej Budowlano-1 odbyło się miłe spotkanie załogi, podczas którego zostały podsumowane i ogłoszone wyniki socialistycznego współzawodnictwa pracy w roku ubiegłym.

Ruch współzawodnictwa pracy jest skuteczną formą mobilizacji załóg do osiągania coraz wyższych wyników produkcyjnych, wpływa na umacnianie zasad racjonalnego gospodarowania na każdym odcinku robót, sprzyja podnoszeniu kwalifikacji, wyzwalań zawodowych ambicji. Efektem ruchu współzawodnictwa w ZPP jest podjęcie szeregu cennych inicjatyw, podniesienie poziomu efektywności gospodarowania, poprawa stanu bhp i warunków socjalnych.

Po wnikliwej analizie Zarządowej Komisji Współzawodnictwa ZPP, której przewodniczył dyrektor inż. Władysław Doskoza — ogłoszono wyniki i wręczono zwycięzcom dyplomy uznania i nagrody książkowe.

W rywalizacji 27 brygad o tytuł „Brygady Pracy Socialistycznej” najlepszymi okazali się brygady Jerzego Wybomskiego, Zygmunta Bochenka i Jana Kowalczyka. Natomiast dyspozytor CWB Piotr Kawula zwyciężył w rywalizacji pod hasłem „Młodzież dla postępu”. W walce o miano „Najlepszego w zawodzie” zwyciężył: operator CWB Jan Kątnik, ślusarz ZUR Zdzisław Wójcik i Tadeusz Gałczyński. Najlepszym kierownikiem okazał się Marian Sobczyk, Jerzy Macek i Mieczysław Ciepa. Natomiast najlepszymi mistrzami w ZPP w roku 1975 zostali Andrzej Szarek ze zbrojarni, Janusz Flak z CWB i Andrzej Przeworski z rozładunku wagonów.

(J8)

## TPPR organizuje kursy języka

Zarząd TPPR Budowy wspólnie z działem szkolenia Huty Katowice uruchamia z dniem 2 lutego 1976 r. kursy nauki języka rosyjskiego z podziałem na:

- kurs stopnia I — Program nauczania na tym poziomie — obejmuje okres wstępny: 5-6 godzin lekcyjnych kursu bezpodręcznikowego i 14-15 godzin na zapoznanie z alfabetem oraz 80-godzinny kurs podstawowy — stanowiący integralną całość z nauczaniem na stopniu I;
- kurs stopnia II — program nauczania na kursie II stopnia obejmuje 3-5 godzin przeznaczonych na nawigację do materiału kursu stopnia I i 95-97 godzin kursu zasadniczego, stanowiącego przedłużenie kursu stopnia I;
- Zgłoszenia na kursy przyjmuje TPPR — Zarząd Budowy Huty Katowice, mieszczący się w Domu Organizacji Społecznych pok. 23 I p. tel. 103. Zgłoszenia można składać indywidualnie, bądź za pośrednictwem zarządów kół.

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Jaki jest stopień zaawansowania robót, czy budowniczowie zdają na czas?

W kompleksie obiektów przygotowania rud i koksu wykonano już znaczną większość robót masowych, tj. ziemnych, betonarskich oraz montaż konstrukcji stalowych — mówi główny inżynier rejonu aglomeracji Czesław Kupidło. Najważniejszy jest obecnie montaż maszyn i urządzeń, który rozpoczęliśmy w IV kwartale ub. roku. W obecnej fazie budowy trują intensywne prace montażowe. Odniesienie do kompleksu, w tzw. „nitce stali”, przewiduje się zamontowanie ok. 22 tysięcy ton urządzeń. W tym do najważniejszych zaliczyć należy montaż 3 tam spiekalnych dostarczonych przez ZSRR. Najbardziej zaawansowany jest montaż maszyny spiekalniczej, również pochodzącej z dostaw radzieckich, oraz maszyn na składowisku rud.

Generalnie biorąc, we wszystkich podstawowych obiektach kubaturowych przebiega aktualnie montaż urządzeń. Konieczność wcześniejszego przekazania do eksploatacji obiektów „nitki rudy” wywołuje potrzebę wiatkowego skoncentrowania wysiłku. Przewiduje się zastosowanie takiego programu realizacyjnego, który pozwoli na równoległe prowadzenie prac fundamentowych i montażowych. Urządzenia montowane będą poza obiektami i w odpowiednim czasie zostaną przesunięte na fundamenty. Do prac tych skierowano specjalistyczne przedsiębiorstwo — PBMPK z Lubina, mające bogate doświadczenie w tego rodzaju robotach. Jego zaletą zdobywa się w Zagłębiu Lublińskim. Tak zrealizowany program pozwoli na optymalne wykorzystanie sił i środków.

# PO NITCE DO... STALI

Aby wygrać wyścig z czasem, sprostać niezwykle spiętrzonemu zadaniu, wynikającym z kulminacyjnej fazy realizacji budowy hutniczego kołosa, potrzebny jest nie tylko wysiłek, ofiarność i zaangażowanie ludzi bezpośrednio uczestniczących w procesie inwestycyjnym, ale również pomoc innych. Pomoc taka istnieje. Udzielają jej specjalistyczne „Biprotu”, z hut i innych zakładów przemysłowych. Rejon inwestycyjny aglomeracji obsługują zespół autorski „Biprotu”, którym kieruje inż. Lesław Strachowski, a jednym z najbardziej ofiarnych pracowników jest technik Henryk Adler. Dużą rolę również pełnią ze strony skierniewickiego Rawentu i katowickiego Opamu. Zakłady te zorganizowały tzw. nadzory fabryczne. Ze względu na potrzebę szybkiego podejmowania operacyjnych decyzji, do konywania przetworów dokumentacji itp. inwestor bardzo sobie ceni te pomoc.

Na budowie są także specjalistyczne zakłady. Nadzór nad montażem urządzeń spiekalni sprawują wysoko kwalifikowani fachowcy z ZSRR — inżynierowie Borys Klimow i Walery Swieczow oraz elektryk Popławski. Obecni są także przedstawiciele firm francuskich i zachodniemieckich: inżynierowie Albert Tretzel z firmy Delatre i Harold Tischbierrek z zakładów Lurgi.

Podstawowe zadania realizowane są zgodnie z harmonogra-

mem. Trudności przysparzają jedynie roboty wykończeniowe, a w miarę postępu prac będzie ich przecież coraz więcej. Już dziś odczuwa się tu brak ślusarzy, blacharzy, szklarzy, posadzkarzy itp. Program bieżącego roku, nastawiony na roboty montażowe i wykończeniowe, wymaga od załóg przedsiębiorstw realizujących kompleks znacznego zwiększenia tempa prac. Musi ono zostać podwójne w stosunku do ub. roku. Potrzeba szczególnej mobilizacji istniejącej przy realizacji żelbetonowej skrzyni wyrotnicy rudy, obiektu niezwykle ważnego, którego wykonawcą jest PBMPK z Wrocławia.

Równoległe z wykonywaniem prac budowlano- montażowych prowadzone są przygotowania do przejęcia obiektów i urządzeń do eksploatacji oraz przygotowania do prac rozruchowych. Dokonuje się również naboru specjalistycznej kadry fachowców. Tu, na aglomeracji, hasło „czas na wagę stal” dla wszystkich stało się coraz bardziej oczywiste.

ELŻBIETA BUJNA

## KTOŚ PUKA DO DRZWI...

— Wchodzi portierka. Proszę! — Wchodził gościa 22.00. Proszę zgasić światło! — Co, zgasić światło? — Widzę, że nie kryta pan ogłoszeń. Od kilku dni wiszą na tablicy informacja, że z dniem 18 stycznia w pokojach mieszkalnych i sanitarnych po godzinie 22.00 obowiązują wygaszanie światła. Zarządzenie to, obowiązujące w rezydentach hoteli pracowniczych, wywołalo różne nastroje wśród

mieszkańców. Nie zabrakło głosów oburzenia. Cóż to za rygor, wojskowa dyscyplina, ograniczenie wolności. Wydawałoby się, że „oburzeni” mają rację. — Społeczność hotelowa dzieli się na trzy kategorie — usłyszałam podczas jednej z rozmów z kierownictwem zespołu hoteli. Pierwsza — to fachowcy, przeważnie ludzie stali, którzy przyjeżdżają tu po to, by budować huty i zasłużyć sobie na wysokie zarobki rzetelną i solidną pracą; do drugiej należą ludzie bez zawodu, którzy przyjeżdżają, tu aby zdobyć kwalifikacje, i wreszcie grupa trzecia, nie posiadająca specjalnych umiejętności, często terroryzująca stylami życia i używanym językiem po prostu imponująca najmłodszym mieszkańcom hoteli. Dobry, autentyczny fachowiec rzadko wpada z budowy po godzinie 13, przeważnie pracuje na wydłużonej zmianie, jest zmęczony, więc około 22 kładzie się spać, by

## A JEDNAK SŁUSZNE

dobrze wypocząć przed kolejnym trudnym dniem. Ten, który przyjechał tu szukać łatwego chleba, już od połowy nocy patrzy kiedy koniec roboty. Po resztce — jest już w hotelu. Piętno się na dwie godziny spać, wstanie o dziesiętnastę i dopiero zaczyna życie towarzyskie, którego pełny „rozkwit” przypada zwykle na późne godziny nocy. — W rezultacie tego nocnego życia jest spadek wydajności pracy. Zamiast myśleć o robocie część ludzi walczy ze snem. Nie odnosi się to oczywiście do wszystkich. Ale zachowanie się „niebieszczących psaków” odbija się na innych. Mieszkańcy jednego pokoju nie muszą przykładąć uszu do ścian, aby wiedzieć, co dzieje się u sąsiadów. Dla tych, którzy się uczą, studiują czy chcą po prostu wypocząć, nocne śmiechy są prawdziwą katorgą. Tęcza i ułga i durny zrozumienie przyjele oni zarządzanie o obowiązku wygaszania światła. Decyzja jest więc słuszna i pozwala przypuszczać, że sytuacja ulegnie zmianie.

U. BILISKA

„GŁOS HUTY KATOWICE” — dwutygodnik budowniczych, Redaguje zespół Wydawca: PZPR Budowlano-4 Adres Redakcji: 41-200 Dąbrowa Górnicza, główny plac budowy Huty Katowice; Dom Organizacji Społecznych, telefon nr 42-72-46 wewn. 133, Okr. PZP: RSW, Prana — Książka, Ruch 46 082 Katowice, Liczba kreska 72 Nr zam. 377/76 N-13



# Liczą się pomysłowość i zaangażowanie

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

- \* obniżenia materiałochłonności, zużycia energii i paliw;
- \* stałego i systematycznego stosowania nowych technologii, rozwiązań konstrukcyjnych i usprawnień organizacyjno-technicznych;
- \* równoległego rozwiązywania problemów socjalno-bytowych załóg pracowniczych w celu poprawy warunków życia i pracy;
- \* koncentracji potencjału wykonawczego na każdym odcinku pracy;
- \* systematycznego dostarczania maszyn, urządzeń i materiałów na stanowiska robocze;
- \* racjonalnego gospodarowania czasem pracy.

przedsięwzięcia. Zwycięstwo, a więc pierwszy spust stali, jest już bardzo blisko. Aby jednak było ono pełne, musimy na nie rzetelnie zapracować. Wymagać to będzie wiele trudu i ogromnego indywidualnego wysiłku każdego z nas. Dlatego w końcowym efekcie liczyć się będzie nie tylko zaangażowanie i odpowiedzialność, ale każda cenna inicjatywa, każdy dodatkowy wysiłek, który przyspiesza termin oddania huty do eksploatacji.

Dlatego Komitet PZPR Budowy zwraca się do wszystkich ludzi pracy placu bu-

zostopów, hala złomu i oddział przygotowania zestawów.

REJON V. Hala pieców wglębnych, piecowni walcowi zgniatacz, hala główna zgniatacza, stacja odpylania, sieć wody pitnej, torów kolejowych i dróg kolejowych.

Liczy się więc każdy pomysł, każde zobowiązanie i każde usprawnienie organizacyjne, oszczędność materiałów — wszystko to, co służyć będzie przyspieszeniu budowy obiektów. Wysoko cenione będą również zobowiązania i deklaracje dotyczące pracy społecznej na rzecz usprawnienia i polepszenia warunków socjalno-bytowych, poprawy warunków bezpieczeństwa i higieny pracy itp.

## APEL DO ZAŁÓG BUDOWLANYCH I HUTNICZYCH

W celu terminowej realizacji zadań budowlano-montażowych i oddania huty do eksploatacji w czwartym kwartale br. konieczne jest ukierunkowanie realizacji zobowiązań w rejonach leżących na tzw. „linii stali”.

W REJONIE AGLOWEROWNI przyspieszenia budowy wymagają takie obiekty jak: wyrośnięta wagonowa ruda i łopnika, sortownia i kruszarnia koks i koksika, kruszarnia i sortownia spieku, stacje S-207, S-210, S-306 i stacja trafo T-3010. W REJONIE WIELKICH PIECÓW na pierwszy plan wysuwa się budowa wielkiego pieca nr 1, budynku AKP, maszyn rozlewniczej surowki nr 1, pompowni nr 7, chłodni z pompownią HP i U-1.

A oto ważne obiekty do realizacji w innych rejonach.

REJON III. Budynek główny R-III ciepłowni, wyrośnięta wagonowa, skład paliwa, pompownia nr 4 i stacja przetransportowania iltenu i azotu.

REJON IV. Hala konwerterów, hale lejniczne, stacje elektryczne rejonu południowego, stacje S-505 i T-405a, oddziały: żwiła konwerterowego i żela-

dowy Huty Katowice z apelem o za-deklarowanie zbiorowego i indywidualnego wysiłku na rzecz naszej wspólnej sprawy — uruchamiania huty w przewidzianym terminie. **APEL: WYKONAMY WIĘCEJ I LEPIJ NIZ TO WYNIKA Z NASZYCH OBOWIĄZKÓW** skierowany jest do członków i kandydatów partii, organizacji młodzieżowych i społeczno-politycznych oraz do bezpartyjnych — do wszystkich budowlanych i hutniczych. Komitet PZPR Budowy liczy na szczególnie cenne zobowiązania brygad, zespołów i indywidualnych pracowników w zakresie:

- \* utrzymania wysokiego tempa i rytmiczności w wykonawstwie inwestycyjnym z równoczesnym podniesieniem jakości wykonywanej pracy;
- \* gospodarskiej dbałości o optymalne wykorzystanie sprzętu budowlanego surowców i materiałów;
- \* racjonalnej gospodarki zasobami ludzkimi z pełnym przestrzeganiem dyscypliny plac, premii i nagród poprzez m. in. rozwijanie ruchu racjonalizatorskiego, porządkowanie struktur organizacyjnych oraz dążenie do stabilizacji załóg;

## Egzekutywa Komitetu PZPR Budowy, na swym pierwszym w tym roku posiedzeniu, zapoznała się z przebiegiem przygotowań do kampanii sprawozdawczo-wyborczej w związkowych ogniwach przedsiębiorstw budowy huty.

Twórczy i zaangażowany udział wszystkich ogniw ruchu zawodowego we wcielaniu w życie programu VII Zjazdu PZPR będzie stanowił główną treść kampanii sprawozdawczo-wyborczej. Dlatego Związkowa Rada Koordynacyjna zalaćca wszystkim ogniom związkowym przyswojenie treści Uchwały VII Zjazdu przez wszystkie zespoły pracownicze oraz sformułowanie konkretnych zadań dla każdej organizacji związkowej, dla każdego człowieka pracy.

## W optymistycznym KLIMACIE

Ponadto zalecila:

- opracowanie konkretnych wniosków, których wykonanie zapewni pomysłną realizację planu zakładowego w 1976 r.;
- sformułowanie wniosków, których wykonanie zapewni poprawę techniczno-organizacyjnych warunków pracy oraz doskonałość działania zmierzającego do podniesienia na wyższy poziom kultury pracy i dyscypliny;
- wytyczenie konkretnych zadań w zakresie zwiększenia troski o dalszą, konsekwentną poprawę warunków socjalno-bytowych pracowników i członków ich rodzin oraz zapewnienie pełniejszej reprezentacji interesów i praw ludzi pracy.

Wnioski z oceny dotychczasowej działalności ogniw związkowych oraz konstruktywna dyskusja o nowych zadaniach i metodach pracy, powinna przyczynić się do opracowania nowych, ambitniejszych programów działania w ogniwach związkowych nowej kadencji.

W celu uzyskania znacznej poprawy pracy związkowej, wzmocnienia aktywności członków związku i umocnienia podstawowych ogniw związkowych zalecono, aby zebrania i konferencje sprawozdawczo-wyborcze poprzedzić szeroką dyskusją, której celem będzie

przekonsultowanie wniosków zgłoszonych w czasie kampanii poprzedzającej VII Zjazd PZPR. Ponadto zalecono dokonanie rzetelnej oceny działalności wszystkich ogniw związkowych, wwracając uwagę na wkład pracy poszczególnych członków władz związkowych w realizacji programu ubiegłej kadencji. a także dokonanie oceny wniosków, zgłoszonych w czasie kampanii sprawozdawczo-wyborczej.

Realizacja programów, przyjętych w czasie zebrania i konferencji sprawozdawczo-wyborczych, będzie czynnikiem decydującym o aktywnym uczestnictwie ruchu zawodowego w wykonywaniu zadań, które nakreślił VII Zjazd PZPR. Programy te stanowią będą kontynuację tych działań, które podjął ruch zawodowy, realizując Uchwałę VII Kongresu Związków Zawodowych oraz Biura Politycznego KC PZPR „O zadaniach związków zawodowych w rozwijaniu budownictwa socjalistycznego”.

ZRK dostarczyła do wszystkich ogniw związkowych przedsiębiorstw placu budowy instrukcje w sprawie przeprowadzenia kampanii sprawozdawczo-wyborczej. Opracowane przez ZRK pro-

gram kampanii był dwukrotnie omawiany na naradach z przewodniczącymi ogniw związkowych.

Według założeń, kampania wyborcza przeprowadzona będzie w I kwartale br. w trzech etapach: wybory do grup rad zakładowych. Na zebraniach sprawozdawczo-wyborczych wybranych zostanie 120 delegatów na konferencję Związkowej Rady Koordynacyjnej, która odbędzie się 25 czerwca br.

Egzekutywa ustosunkowała się również do problemów budownictwa mieszkaniowego dla załóg budowlanych i hutniczych, inwestycji towarzyszących budowie huty, infrastruktury i obiektów zbiorowego zakwaterowania. Jak wiadomo, problematyka inwestycji towarzyszących była tematem posiedzenia Egzekutywy KW PZPR w dniu 3 stycznia br. z udziałem członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR Jana Szydłaka, wicepremierów: Franciszka Kalina i Alojzego Karkoszki, kierownika Wydziału Ekonomicznego KC PZPR Zbigniewa Zielińskiego, ministrów: Budownictwa i PNB Adama Glazura i Przemysłu Ciężkiego Włodzimierza Lejczaka. Jak wiadomo na posiedzeniu tym w wyniku złożonych informacji i dokonanej oceny przebiegu dotychczasowej realizacji zadań, podjęte zostały wiążące ustalenia w zakresie przyspieszenia robót w celu kompleksowego wykonania programu rzeczowego określonego Uchwałą Rady Ministrów.

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

bytowej i kulturalno-oświatowej.

Wykonanie zadań wyznaczonych przez Uchwałę VII Zjazdu wymaga nieustannego podnoszenia aktywności całego ruchu zawodowego, zwiększenia wysiłku i skuteczności działania. „Podstawowym zadaniem związków naszej budowy — stwierdził przewodniczący ZRK — jest skupienie społecznej aktywności na tych wszystkich zagadnieniach, które zadecydują o pomysłnym wykonaniu planu a tym samym o terminowej rea-

niezbędnych do ich realizacji. Wyjście z tymi sprawami do załóg to zadanie poszczególnych organizacji związkowych działających na budowie. Zagadnieniem pierwszorzędnej wagi jest podejmowanie takich przedsięwzięć, które zapewnią rytmiczną produkcję bez żadnych zahamowań i opóźnień.

W centrum uwagi działalności związkowej znajdować się będzie popularyzowanie zasad dobrej roboty, krzewienie i upowszechnianie wśród załóg chęci przodowania. Rozwijane będą wszelkie formy aktywności społeczno-zawodowej, od

cy. „W uruchamianiu społecznych dźwigni wzrostu wydajności pracy muszą aktywnie i skutecznie uczestniczyć całe ruchy związkowy — stwierdził w swym wystąpieniu Grzegorz Milewski.

Wśród bardzo szerokiej gamy zagadnień, które podejmowane będą w 1976 roku przez ruch związkowy, znajdują się m. in. takie jak: podjęcie środków zmierzających do dalszego podnoszenia kwalifikacji i kształcenia załóg, prowadzenie systematycznej analizy i kontroli wykorzystania czasu pracy, poprawa organizacji pracy na stanowiskach roboczych.

wej realizacji budownictwa mieszkaniowego.

Podstawowe zadanie związków zawodowych to prawidłowe stosowanie preferencji społecznych przy udzielaniu pomocy materialnej pracownikom.

Pośród omawianych zagadnień do grupy najważniejszych należą będą działania zmierzające do stałego podnoszenia warunków socjalno-bytowych załóg oraz stworzenia jej szerokiego wariantu wypoczynku po pracy. Są to problemy nadal aktualne na naszej budowie i niełatwe do rozwiązania. W działaniu

zbędne będzie dalsze doskonalenie form współdziałania lekarzy, inspektorów pracy, rad zakładowych oraz kierownictwa poszczególnych przedsiębiorstw. Zwiększy się ranga działalności profilaktycznej w zakresie bhp.

Niemalże zadania stoją przed związkami w zakresie zaspokajania pozazawodowych potrzeb pracowników i ich rodzin. Chodzi tutaj o upowszechnienie różnych form wypoczynku, rekreacji fizycznej, turystyki. Kontynuowane będą takie imprezy jak sparykiady, rajdy, festyny i zawody sportowe. Jako jedno z

pracy w tworzeniu trwałych wartości moralnych i kulturalnych, kształtowania socjalistycznej kultury. „Dotychczasowe doświadczenia i dorobek pracy związkowej ukierunkowany Uchwałą VII Zjazdu mieć będzie istotne znaczenie w całokształcie działania na naszej budowie, a szczególnie w aspekcie wyzwalania twórczych inicjatyw społecznych zmierzających do terminowej realizacji inwestycji — podkreślił przewodniczący ZRK.

Na podstawie ustaleń Prezydium CRZZ zebrania i konferencji sprawozdawczo-wyborczej w zakładowych organizacjach związkowych odbędą się w I kwartale br. Kampania będzie podstawą platformy realizacji zadań wyznaczonych dla ruchu związkowego przez VII Zjazd.

## Zwiększyć skuteczność działania

lizacji i etapu budowy huty. Chodzi o to, by realizację tego podstawowego zadania jeszcze bardziej wesprzeć działaniem związkowym bazującym na dotychczasowych doświadczeniach. Celem powinna być dążność do osiągnięcia wysokich efektów w każdej dziedzinie naszej pracy tj. w zakresie spraw organizacyjnych, socjalno-bytowych, kulturalno-oświatowych i wychowawczych”.

Dużo uwagi poświęcił mówca zagadnieniom związanym z utrzymaniem wysokiego tempa i rytmu produkcji. W okresie przyjmowania przez załogi planów, odpowiedzialnym zadaniem dla związków jest właśnie przygotowanie i przeprowadzenie konferencji samorządu robotniczego i narad twórczych. KSR powinny poddać gruntownej analizie swój dotychczasowy dorobek oraz precyzyjnie sformułować zadania na rok bieżący.

Niezwykle istotnym zagadnieniem jest tutaj sprawa doprowadzenia zadań bezpośrednie do stanowisk pracy brygad i kierownictw budów oraz przedstawienie załóżce programu zapewnienia warunków

popularyzacji i wyróżnienia ludzi dobrej roboty zarówno w sferach masowego przekazu jak i audiowizualnych, do dyplomów i listów pochwalnych wręczanych na stanowiskach pracy i miejscu zamieszkania oraz odznaczeń. Dużą wagę przywiązywać się będzie do rozwijania socjalistycznego współzawodnictwa pracy. Jego podstawowe kierunki i formy sprzyjać będą kompleksowej i terminowej realizacji planów produkcyjnych. Coraz lepsze warunki do rozwoju aktywności i zaangażowania stwarzane będą ludziom młodym.

W programie działania istotne miejsce zajmuje zagadnienie ruchu wynalazczego. Celem pełniejszego wykorzystania zaangażowania i wiedzy zawodowej kadry inżyniersko-technicznej, zorganizowane będą Kluby Techniki i Racjonalizacji. Większą uwagę zwrócić się również na przeprowadzanie turniejów młodych mistrzów techniki i racjonalizacji.

Osiągnięcie zamierzonego tempa produkcji wymaga zdecydowanej poprawy efektywności gospodarowania i wydatnego wzrostu wydajności pra-

Ważnym gospodarowanie i efektywne wykorzystanie czasu pracy — to najważniejsze zadanie wszystkich budowniczych huty.

Związkowa Rada Koordynacyjna poprzez swoje ogniw aktywnie włączać się będzie do wszelkich działań mających na celu podniesienie wydajności pracy i lepsze wykorzystanie środków produkcyjnych. Prowadzenie oszczędnej gospodarki materiałowej, obniżka kosztów produkcji, ujawnianie i właściwe wykorzystanie istniejących rezerw, to cel społecznych przeglądów gospodarki materiałowej prowadzonych przez działaczy związkowych. Program racjonalnej gospodarki realizowany będzie z całą konsekwencją i stanowczością. Przed każdym związkowcem postawione zostanie zadanie niedopuszczenia do niszczenia i marnotrawstwa składników majątkowych.

Sprawą ogromnej wagi na naszej budowie jest udział organizacji związkowych w realizacji polityki mieszkaniowej. W tym zakresie ujawniać się będzie rezerwy i wykorzystywać możliwości ponadplano-

Związkowej Rady Koordynacyjnej odgrywają one rolę wiodącą. Zgodnie z przedstawionym programem nadal kontynuowane będą wysiłki zmierzające do zapewnienia potrzebnej ilości miejsc hotelowych i kwater prywatnych przy czym równocześnie dążyć się będzie do stałego podnoszenia ich standardu. Do głównych zadań na najbliższy okres realizacji należy: przyspieszenie budowy i oddanie do eksploatacji obiektów hotelowych typu „Damm” przy ul. Sadowej w Golonogu oraz adaptowanie na hotele obiektów przekazanych przez władze administracyjne urzędów miejskich. Podjęte zostaną także kroki mające na celu zwiększenie efektywności wykorzystania dotychczasowych pomieszczeń i ich pełne zagospodarowanie.

Celem podniesienia poziomu opieki lekarskiej nad załogą podjęte zostaną zdecydowane działania na rzecz przyspieszenia budowy ośrodka zdrowia. Rozbudowana zostanie sieć gabinetów lekarskich na terenie poszczególnych przedsiębiorstw i kompleksów budów. Dla podniesienia stanu zdrowotności załogi, nie-

czego zadania ZRK stawia sobie sprawę poprawy organizacji działalności sportowo-rekreacyjnej i turystyczno-krajoznawczej. Rozwijane będą te formy pracy, które wpływają na umasowienie ruchu sportowego.

W warunkach naszej budowy szczególne znaczenie posiada żywienie i zaopatrzenie załóg. Pierwszoplanowym zadaniem będzie zakończenie budowy centralnej kuchni, która racyfikuje możliwości produkcyjne wszystkich stołów. Ponadto bardzo ważne zagadnieniem to: radykalne przyspieszenie budowy obiektów handlowych i gastronomicznych.

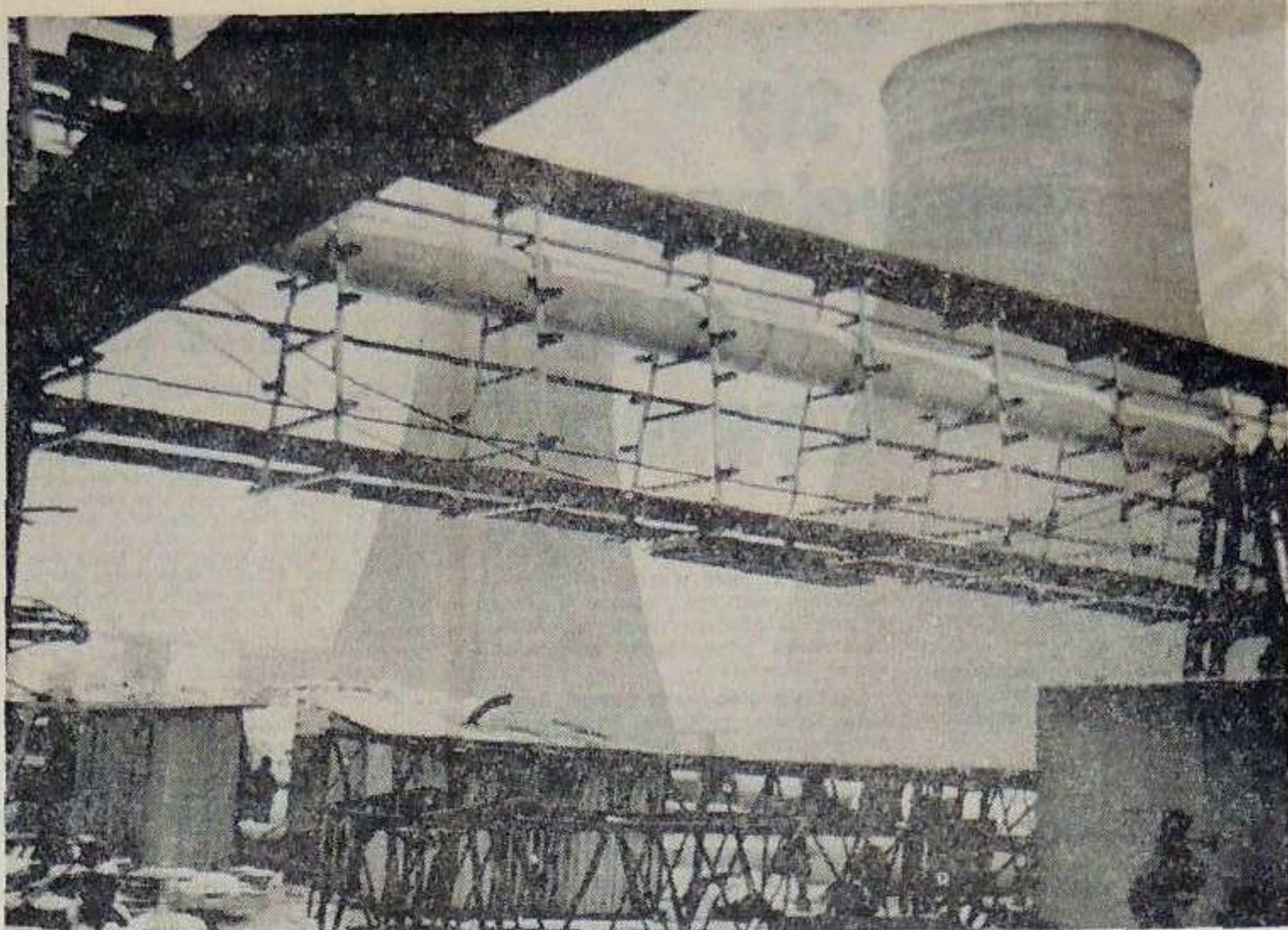
Z pozostałych zadań, które podejmować będzie w bieżącym roku ZRK wymienić należy takie jak: usprawnienie przewozów pracowniczych, stałe doskonalenie pracy transportu i komunikacji.

Bogaty jest także program zamierzony w zakresie działalności ideowo-wychowawczej. Niewątpliwie ważnym wydarzeniem będzie w 1976 roku przegląd aktywności kulturalnej ludzi pracy „Człowiek — Praca — Twórczość” pomysła-

**P**ierwszymi obiektami dla schładzania wody przemysłowej w Hucie Katowice, które rozpoczęło budować Jeszcze w 1973 roku były dwie hiperkolooidalne chłodnie kominowe dla ciepłowni. Dzisiaj jedna z tych chłodni została przekazana inwestorowi, druga natomiast posiada wykonaną w całości część budowlaną i trwają w niej prace przy montażu urządzeń wewnętrznych. Prace te wykonuje Przedsiębiorstwo Budowy Chłodni — Chłodnie Kominowe w Gliwicach. Tak jest dzisiaj na placu budowy Huty Katowice. A jak się to zaczęło.

Mówi kierownik grupy robót mgr inż. Jerzy Znamiarowski, który kieruje na placu budowy grupą 150 osób wznoszących chłodnie:

— Nasza grupa weszła na plac budowy Huty Katowice 1 września 1973 r. Założeniem nam powierzonym było wybudowanie dla I etapu dwóch chłodni hiperkolooidalnych w rejonie ciepłowni i tlenowni, dwóch chłodni wentylatorowych w rejonie aglomerowni, 10 chłodni wentylatorowych w wydziale wielkich pieców i 4 chłodnie kominowe o konstrukcji stalowej, 4 chłodnie wentylatorowe w wydziale stalowni, 12 wen-



Chłodnie kominowe w pierścieniu otaczających je ciągów kaskad energetycznych tworzą atrakcyjny pejzaż naszej budowy.



Jan Książek — brygadzieta ciesielski, podczas montażu prefabrykatów chłodni wentylatorowej na stalowni.

tylatorowych w wydziale walcowni średniej i półwrobów oraz 5 w wydziale walcowni dużej. Do chwili obecnej oddaliśmy już wspomnianą chłodnię hiperkolooidalną i 10 wentylatorowych w rejonie wielkich pieców. Ponadto wykonaliśmy wiele prac tzw. nieprofilowanych, to znaczy nie związanych z naszą specjalnością. W ramach pomocy zjednoczeniu wykonaliśmy fundament zbiornika tlenu, fundamenty pod sprężarkę powietrza, a także około 600 mb tuneli kablowych. 10 maja kończymy budowę drugiej chłodni hiperkolooidalnej, a w końcu sierpnia br. zakończymy wszelkie prace, które przewidziane były dla nas, dla pierwszego etapu budowy huty.

A są to prace trudne i o dużym zakresie. Wystarczy powiedzieć, że chłodnie posiadają stosunkowo duże obciążenie hydrauliczne, bo aż 34 500

m sześć, na godzinę. Dla zobrazowania wielkości tych obiektów mogą posłużyć następujące dane: wysokość chłodni całkowita — 90 metrów, średnica w osi pierścienia fundamentowego — 74 m, a średnica powłoki u wylotu kominu wynosi — 37 m. Przy takich parametrach budowlą grubość żelbetowej powłoki kominu jest stosunkowo mała i wynosi zaledwie 13 cm. Pomimo jednak tak małej grubości, na jej wykonanie zużyto około 2100 m sześć. betonu, a powierzchnia hiperkoloidej wynosi około 13 tys. m sześć. Na samo urządzenie zraszające zużyto 160 tys. m kw. płyt azbestowo-cementowych, a na urządzenie wodorozdzielcze około 2400 m rur azbestowo-cementowych. O wielkości tego obiektu świadczy również ogólna kubatura, która wynosi 220 tys. metrów przestrzennych.

Projekt techniczny tych chłodni wykonała nasza pracownia projektowa w Gliwicach. Warto w tym miejscu podkreślić, że PBCh Chłodnie Kominowe, jest jedynym w kra-

## WSPÓŁCZEŚNI PRAHUTNICY

Pierwsza stal popłynęła z pieców Huty Katowice za niespełna 300 dni. Wszyscy podziwiamy rozmach, z jakim wznosi się ten olbrzymi i nowoczesny kombinat; nikt zresztą dziś nie wyobraża sobie innej huty niż nowoczesną właśnie i olbrzymią. Stali potrzebujemy coraz więcej.

**A**le przecież w dawnych wiekach potrzebowano jej także. Wykopaliska archeologiczne dostarczały nam nieraz dowodów, że żelazo, z którego wyrabiano odnajdywane przedmioty, było doskonałej jakości. Jak osiągnęto wtedy tę jakość? Przez wiele lat zagadka ta nurtowała naukowców-metalurgów i praktycznie nie wyjaśniono jej jeszcze do dziś, choć od ostatecznego rozwiązania dzieł nas być może jeden krok. Badania prowadzone są bardzo intensywnie. Jaki był ich początek?

Na północ od Gór Świętokrzyskich, począwszy od zboczy Łysogór i Gór Jeleniowskich, prawie po rzekę Kamienną, na przestrzeni około osmiuset kilometrów kwadratowych spotkać można dość dziwne twory: kamieniste, brunatne bryły w kształcie kłoców o średnicy ok. pół metra i wysokości do 40 cm oraz wadze ponad 100 kilogramów. Chłopi uprawiający tu swe pola, wyorywali w bardzo dużych ilościach te kłocze z ziemi i wyrzucali (jeszcze dziś można je zauważyć przy miedzach) albo używali na fundamenty pod zabudowania gospodarskie. Masowość występowania tych brył sprawiła, że już na początku XIX w. zwrócił na nie uwagę Stanisław Staszic i umieścił o nich wzmiankę w swej pracy geologicznej „O ziemiopłodzie Karpátów” wydanej w roku 1815.

Tajemnica brunatnych tworów wyjaśniona została — ale nie całkowicie — dopiero wiele lat później, bo w okresie międzywojennym, kiedy zainteresowali się tym zjawiskiem nau-

kowcy: prof. prof. M. Radwan, J. Samsonowicz i S. Krukowski. Okazało się, że bryły te są pozostałościami po dawnym procesie hutniczym. Tu właśnie, w tym rejonie dzisiejszej Kielecczyny, przed tysiącami lat w piecach dymarskich — pierwoworzach współczesnych wielkich pieców, martenów i konwertorów — wytapiano z rodzimej rudy żelazo. Badania z okresu międzywojennego nie dały jednak odpowiedzi na nic, poza rozwiązaniem tajemnicy pochodzenia tych żużlowych kłoców. Brak systematycznych badań archeologicznych nie pozwalał stwierdzić wtedy nie pewnego o samej technice wytopu i, co najistotniejsze, nie można było ustalić czasu, w którym ten przemysł się tu rozwinął i działał.

Dopiero po drugiej wojnie światowej żużel świętokrzyski doczekał się systematycznych badań archeologicznych i laboratoryjnych. W roku 1955 z inicjatywy Zespołu Historii Polskiej Techniki Hutniczej PAN zorganizowana została grupa badawcza złożona z archeologów, historyków-metalurgów i geologów. W skład tej grupy weszli pracownicy naukowego Muzeum Archeologicznego w Krakowie, wspomnianego wyżej zespołu PAN, Katedry Historii Techniki AGH w Krakowie i Muzeum Świętokrzyskiego w Kielcach.

Zespół ten, obok terenowych badań archeologicznych i prowadzonych w pracowniach badań laboratoryjnych, rozpoczął od 1956 r. badania doświadczalne nad wytopem żelaza metodą sprzed dwu tysięcy lat. Pierwszą serię doświadczalnych wytopów przeprowadzono na terenie huty w Starachowicach, drugą w AGH w Krakowie. Trzeci, kontynuowany do dziś etap doświadczalnych wytopów rozpoczęto w roku 1963 w warunkach naturalnych, w zrekonstruowanej osadzie rudników (hutników) w Słupi Nowej.

Kiedy otwierałem ciężkie, drewniane wrota prowadzące do zrekonstruowanej osady hut-



Adam Gawłowski — monter konstrukcji.

ju tego typu przedsiębiorstwem. Ma ono już na swym koncie wiele pionierskich opracowań technologicznych i konstrukcyjnych w tej dziedzinie i jest przedsiębiorstwem wiodącym w budownictwie chłodni w ramach RWPG.

Również przy projektowaniu chłodni dla Huty Katowice wprowadzono wiele nowoczesnych rozwiązań, które uprościły wykonawstwo, a także przyniosły oszczędności w zakresie pracochłonności i doskonalenia. Przy budowie chłodni wentylatorowych wprowadzono pewne elementy postępu technicznego. M. in. w miejsce dotychczas stosowanych ścian osłonowych z płyt azbestowo-cementowych, zaprojektowano nowoczesne rozwiązanie ścian osłonowych z blach stalowych trapezowych i wprowadzono inwentaryzowane deskowania stropochodów grzybkowych z płyt laminowanych.

Wyliczyliśmy tych chłodni dosyć sporo, a przecież inż. Jerzy Znamiarowski kieruje grupą tylko 150 ludzi. Co się złożyło na fakt, że wykonują oni prace o tak dużym ciężarze gatunkowym?

Przed wszystkim są to fachowcy najwyższej klasy w swym zawodzie; wielu z nich posiada po dwie — trzy specjalizacje. Legitymują się



Tadeusz Wręcicki — mistrz budowy.

oni ponad 20-letnim stażem pracy w przedsiębiorstwie. Do najlepszych należą: starszy mistrz Tadeusz Wręcicki, brygadzieta ciesielski Jan Książek, brygadzieta monter Adam Gawłowski, brygadzieta ciesielski Stanisław Brzymek, mistrz Jan Zajac. Ponad 30 proc. załogi ma opanowane takie zawody jak monter — cieśla czy monter — murarz. Z takich ludzi tworzone są brygady kompleksowe, które legitymują się bardzo wysoką wydajnością pracy, jak zresztą cała grupa robót wznosząca chłodnie na placu budowy Huty Katowice.

W planach budowy II etapu Huty Katowice przewidziana jest również budowa trzeciej chłodni hiperkolooidalnej dla ciepłowni i dalsze chłodnie wentylatorowe dla innych obiektów zamkniętych wody. I już dziś wiadomo, że przedsiębiorstwo to powierzone zostanie fachowcom z gliwickich Chłodni Kominowych. A d z kolei zapewniają, że będą one budowane całkiem inaczej — jeszcze nowocześniej i jeszcze szybciej.

L. M.

niej, trwały właśnie przygotowania do kolejnej próby wytopu. Dopiero rozmowy z obecnymi tu naukowcami i studentami uświadomiły mi na jaką skalę wytapiano przed wiekami żelazo: znaleziono ponad trzy tysiące stanowisk hutniczych. Nawet jeśli rozciągniemy działalność naszych prahutników na przestrzeni trzech wieków (okres największej prosperity II—IV w.), jest to, jak na ówczesne czasy, imponujące. Tysiące ton żelaza z małych przecież piecyków. Nie są one rzucane pojedynczo, lecz skupione w tzw. piecowiskach, w ilości od sześćdziesięciu do dwustu piecyków w każdym.

Na czym ten proces polegał? Otóż, najpierw kopano dołek, tzw. kotlinkę, o średnicy 20—55 cm i głębokości ok. 30 cm; na tym stawiano piecyk, który składał się z dwóch części: w kotlinkę znajdowała się część bierna, przeznaczona na magazynowanie ściekającego w dół żużla, na niej budowano część górną, pracującą, w kształcie garu o ściankach z gliny zmieszanej z szezakiem; w tej części dokonywał się właściwy proces metalurgiczny: po

rozżarzeniu wsypywano tu na przemian rudę, węgiel, rudę, węgiel. Tlenek węgla, który powstawał podczas spalania, odbierał tlen od rudy, redukując ją do czystego żelaza. Natomiast część rudy z zanieczyszczeniami dawała płynny żużel, tzw. fajalit, który ściekał do kotlinki.

Niestety, w czasie poszukiwań znajdowano jedynie dolne części piecyków dymarskich. Na ich podstawie trudno było odtworzyć proces technologiczny. Dlatego w krakowskiej AGH utworzono koło naukowe metalurgów, które przyjęło nazwę „Officina ferraria”, czyli warsztat żelazny.

Członkowie koła przyjeżdżają corocznie do Słupi Nowej i w zbudowanych przez siebie piecykach próbują wejść w skórę pionierów naszego hutnictwa. Sami budują piecyki, sami kopią glinę, prażą rudę i produkują węgiel drzewny w tzw. mierzach. Rozwiązaniem zagadki nastąpi wówczas, kiedy otrzymają kłoc o takiej strukturze, jaką mają te znalezione na polach, oraz gdy metal będzie podobny do tego, z którego produkowano odkryte tu przez archeologów przedmioty użytkowe. Na razie się to nie udało.

Starożytne hutnictwo świętokrzyskie jest dziś ważnym problemem naukowym, skupiającym na sobie uwagę nie tylko polskiej lecz i światowej nauki. W ramach badań nawiązano ścisłą współpracę z Instytutem Archeologii Czechosłowackiej Akademii Nauk, zorganizowano wymianę doświadczeń z naukowcami Bułgarii, NRD, ZSRR, Austrii, Danii i Anglii. Efekty tych badań mają nie tylko olbrzymie znaczenie historyczne, ale mogą być również wykorzystane we współczesnym hutnictwie, które powraca coraz częściej do produkcji żelaza w postaci tzw. gąbki, otrzymanej metodą redukcji — dawniej tlenkiem węgla, obecnie wodorem.

Być może z doświadczeń tych skorzystała kiedyś hutnica „Katowice”. I być może którzyś z nich — stojąc przed pulpitem superautomatycznej sterowni, by jednym przesuwnięciem dźwigni uwolnić z wielkiego pieca tony gorącej stali — pomyślił o tych, którzy w piecykach z gliny i posiekanej słomy wytapiali ogniś tak doskonałej jakości żelazo.



Zrekonstruowane piecyki dymarskie.

JANUSZ KWIATKOWSKI





# NASI JUNACY



Komendant OHP im. Lenińskiego Komsomolu — Klemens Baranowski.  
Fot. J. Sapa

Niebieski budynek „Lipsk” nr 3 w Dąbrowie Górniczej — Gólonogu przy ul. Sadowej to siedziba Ochotniczego Hufca Pracy im. Lenińskiego Komsomolu. Tutaj też urzęduje postać znana na budowie Huty Katowice, czyli komendant hufca Klemens Baranowski. Postać znana z racji swego zaangażowania, operatywności, stażu pracy (18 lat w OHP).

K. Baranowski jest znanym działaczem młodzieżowym. Pełni szereg funkcji w organizacjach społecznych i młodzieżowych, członek PZPR. Dzięki dużemu doświadczeniu pedagogicznemu jest lubiany, szanowany i ceniony przez najbliższych współpracowników i swoich podopiecznych — junaków. W uznaniu zasług został niedawno uhonorowany odznaką „Budowniczy Huty Katowice”.

Patrząc na postawną sylwetkę komendanta trudno uwierzyć, że tak właśnie wygląda „dobroć na etacie”. Junacy mówią o nim: „To nasz ojciec, matka, brat, przyjaciel, przełożony. Dla każdego znajdzie czas, zawsze służy dobrą rodzicielską i przyjacielską radą, czasami zwróci uwagę. Robi wszystko, abyśmy czuli się jak w domu”. A co mówi sam komendant — opiekun i wychowawca 746 junaków?

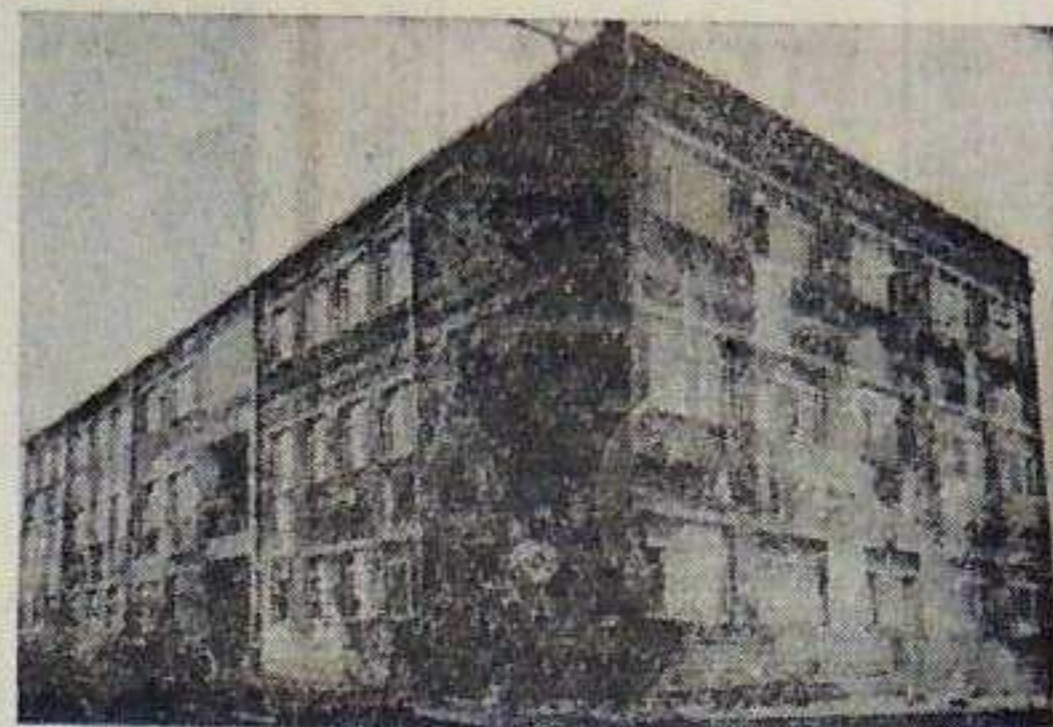
— Przybywają na teren budowy Huty Katowice z całej Polski. Miejsce startu jest bardzo różnorodne, bo czasem jest to ogłoszenie prasowe czy afisz informacyjny, niekiedy werbunek prowadzony przez kadrę hufca. O istnieniu hufca dowiadują się także z audycji radiowych, telewizyjnych bądź w spotkaniach ze swoimi kolegami już junakami, którzy w rozmowie powiedzą: „Wiesz, stary, tam u nas jest fajnie, zdobędziesz zawód — przyjeżdż”. I niekiedy przyjeżdżają aby zobaczyć to nieznanne. W nowych warunkach asymilują się bardzo szybko.

Podczas pobytu w OHP, który trwa 2 lata junacy kończą Zasadniczą Szkołę Budowlaną, gdzie zdobywają takie zawody jak: mechanik samochodowy, betoniarz zbrojarz, tynkarz, cieśla budowlany, blacharz, malarz, monter konstrukcji żelbetonowych itp. Tych junaków jest 480. Pracują w 11 przedsiębiorstwach uczestniczących w budowie Huty Katowice takich jak: Energo-Przem, PRI, ZBZT, PRW, Instal, ZBKS, ZPP, Transbud.

Junacy — uczniowie ZSB pracują zgodnie z kierunkiem nauki. Każdy z nich ma szansę ciągłego podnoszenia kwalifikacji. 40 junaków, absolwentów ZSB kontynuuje obecnie naukę w Technikum Budowlanym. Chłopcy, którzy z różnych względów nie uko-

czyli dotychczas szkoły podstawowej mają możliwość ukończenia jej w ramach podstawowego studium zawodowego w postaci kursów przygotowujących do zawodu: kiero- operatora sprzętu ciężkiego, spawacza, cieśli budowlanego. Warunkiem uczęszczania na te kursy jest zdobywanie dwóch zawodów równocześnie.

Chłopcy w niebieskich mundurach są pracowici i ambitni. 30 Brygad walczy o tytuł Brygady Pracy Socjalistycznej. Chętnie uczestniczą we wszelkiego rodzaju czynach społecznych. Godny podkreślenia jest fakt, że ich dziełem powstałym w ramach czynów społecznych jest budynek Zasadniczej Szkoły Budowlanej. W krajowym współzawodnictwie hufcowym OHP 22-13



Obiekt ZSB PBP Budostal-4 w stante surowym został przekazany użytkownikom dzięki owocnemu układowi pracy społecznej junaków hufca OHP im. Lenińskiego Komsomolu.

zdołał zaszczytne III miejsce w skali ogólnopolskiej.

Czas wolny junaków oparty jest na działalności 12 sekcji zainteresowań jak np. fotograficznej, muzyczno-estradowej, żeglarskiej, dekoratorskiej, sportów obronnych (w 1974 r. zespołowe, a w 1975 indywidualne mistrzostwo Polski w kategorii OHP).

Ochotniczy Hufiec Pracy 22-13 (obecnie 13-9) rozpoczął swoją działalność 1 września 1973 r. a rok później 11 września na wniosek Rady Wojewódzkiej Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej w Katowicach, za wybitne osiągnięcia, otrzymał imię Lenińskiego Komsomolu. Przeglądając kronikę hufca pod datą uroczystego nadania imienia napotykać takie nazwiska uczestniczących gości: sekretarz KC Komsomolu Suren Aratunian, wiceprzewodniczący RG FSZMP

Bogdan Waligórski, przewodniczący RW FSZMP w Katowicach Czesław Lech, komendant wojewódzki OHP Andrzej Moraczewski.

Dużym dorobkiem mogą się poszczycić junacy na niwie pracy kulturalno-owsiatowej. Zasluga w tym nie miała nie tylko komendanta, ale całej kadry opiekuńczo-wychowawczej.

Niebieskie mundury junaków znane są we wszystkich rejonach budowy. Cieszą się zaufaniem i autorytetem wśród swoich starszych kolegów. To mobilizuje, jest bodźcem do dalszej lepszej i wydajniejszej pracy. Zaszczycem dla nich jest to, że pracują właśnie tu, przy budowie największej inwestycji 30-lecia, są świadkami wielu przeobrażeń. Nim wypowiedzą słowa przysięgi „Słubuję Ojczyźnie mojej...” wielu z nich zostawi już swoją małą cegielkę w Hucie Katowice.

ELŻBIETA-EWA PORADA



Bibliotekarka hufca Wiesława Godłewska udziela porady przy doborze ciekawej lektury junakowi Romanowi Rynkiewiczowi.

## GŁOS MŁODYCH WSPÓŁPRACA

W listopadowym numerze „Głosu” informowaliśmy o nawiązaniu szerokiej współpracy młodych pracowników naszej huty ze studentami. Porozumienie podpisane 24 października 1975 r. między Zarządem ZMS Budowy Huty Katowice a Radą Uczelnianą SZSP Uniwersytetu Śląskiego przewiduje ściśle współdziałanie obu organizacji w dziedzinie ideowo - politycznej i kulturalno - oświatowej.

Będzie ono polegało m. in. na pomocy studentów przy opracowywaniu audycji dla radiowców działających na głównym placu budowy i w osiedlach hotelowych, na obustronnej wymianie wystaw artystycznych o tematyce politycznej, na udziale studentów w czynach społecznych na budowie huty. Huta umożliwi również studentom prowadzenie badań naukowych i zapewni właściwy przebieg studenckich praktyk wakacyjnych. Stale współdziałanie przewiduje się też przy organizowaniu imprez kulturalnych, spotkań z ciekawymi ludźmi itp.

W pierwszych dniach stycznia na terenie huty odbyło się posiedzenie 16-osobowego komitetu koordynacyjnego odpowiedzialnego za realizację porozumienia. Funkcję przewodniczącego pełni Janusz Walaszczyk — pracownik działu bhp Zarządu Budowy Kompleksu Wałcowni — student Uniwersytetu Śląskiego. Powołano zespoły robocze, których zadaniem będzie or-

ganizowanie i czuwanie nad prawidłowym przebiegiem współpracy w poszczególnych dziedzinach współdziałania.

W trakcie narady komitetu ustalono wstępny wykaz lektorów — studentów, powołanych do prowadzenia szkoleń przez radiowców huty oraz specjalną grupę studentów — dziennikarzy, do współpracy z środkami masowego przekazu.

Ustalono front robót oraz terminy realizacji czynów społecznych studentów na terenie budowy w ramach Studenckiej Wiosny Czynów. Wiele uwagi poświęcono działalności kulturalno-rozrywkowej w naszych hotelach robotniczych, przedyskutowano także formy pierwszych wspólnych imprez o charakterze masowym.

Młodym budowniczym huty i studentom życzymy dalszej owocnej współpracy w wielu dziedzinach oraz sukcesów w doskonaleniu i urozmaicaniu form działania. O comiesięcznych naradach komitetu koordynacyjnego i dalszym rozwoju współpracy informować będziemy Czytelników na bieżąco.

Zapraszamy do obejrzenia migawek z obrad komitetu wykonanych przez Studencką Agencję Fotograficzną. Znajdziecie je w gablocie obok Domu Organizacji Społecznych.

A. J.

## CZY DAŁSZA INTEGRACJA?

Zadaniem młodego pokolenia, jego patriotycznym obowiązkiem jest poświęcić wszystkie talenty i siły twórcze dla urzeczywistnienia programu budowy rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego.

Treścią naszego życia jest pomnożenie i rozwinięcie dotychczasowego dorobku Polski Ludowej. Zawołaniem młodego pokolenia jest hasło — stać nas na więcej!

Co należy zrobić, aby sprostać obowiązkowi, jak skutecznie działać, by pełniej mobilizować młodzież do zwiększonego wysiłku, jakie postulacja organizacyjna ułatwić mogą realizację ambicji i pragnień młodego pokolenia — oto pytania, które w początkach nowej pięcioletki — pięcioletki jakości — stawia sobie zarówno aktyw ruchu młodzieżowego, jak i szeregowi jego członkowie — młodzi Polacy, którym nieobojętny jest model przyszłości Ojczyzny i ich udział w jej rozwoju.

Rozważana jest obecnie propozycja połączenia trzech działających wśród młodzieży pracującej organizacji — Związku Młodzieży Socjalistycznej, Związku Socjalistycznej Młodzieży Wiejskiej oraz Socjalistycznego Związku Młodzieży Wojskowej w jeden związek młodzieży pracującej miast i wsi.

Związek ten wspólnie z SZSP i ZHP tworzyć będzie Federację Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej, w której wiodącą rolę spełniać będzie ZSMP.

Dla zapewnienia szerokiego udziału aktywności w programowaniu działalności nowo utworzonego związku, a także wypracowania optymalnych i atrakcyjnych form działania, oraz w celu pełnego wykorzystania dotychczasowego dorobku środowiskowych organizacji ZMS, ZSMW i SZMW z uwzględnieniem ich zróżnicowanych potrzeb — proponuje się powołanie RAD MŁODZIEŻY ROBOTNICZEJ, MŁODZIEŻY WIEJSKIEJ i MŁODZIEŻY WOJSKOWEJ poprzez instancje centralną i wojewódzkie ZSMP.

Za powstaniem Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej, a zatem za dalszym postępowaniem w integracji ruchu młodzieżowego przemawia wiele argumentów — m.in.:

- możliwość pogłębiania integracji ideowo — moralnej społeczeństwa, ułatwienie wzajemnego poznania problemów i potrzeb młodzieży oraz rzeczywistej płaszczyzny wspólnej pracy dla dobra socjalistycznej Ojczyzny.

- poprzez utworzenie jednolitej organizacji reprezentującej interesy młodzieży różnych środowisk stworzenie warunków do przyspieszenia zacierania się różnic między miastem

a wsią w dobre rozwoju społeczno-gospodarczego kraju;

- umacnianie wiodącej roli młodzieży robotniczej i pracującej miast i wsi w życiu kraju, szersze upowszechnianie wśród ogółu młodzieży wartości i ideałów kulturowych przez klasę robotniczą i ludzi pracy.

- możliwość pełniejszej mobilizacji młodzieży do zwiększonego wysiłku i pełnego współuczestnictwa w rozwiązywaniu problemów ogólnonarodowych.

- uproszczenie struktur organizacyjnych.

Związek Socjalistycznej Młodzieży Polskiej powinien być organizacją nowoczesną, sprawną i skuteczną w działaniu, uwzględniającą w swym programie wszechstronne potrzeby i zainteresowania młodzieży.

Związek winien przyczyniać się do umocnienia jedności myślenia i działania całego pokolenia, sprzyjać rozwijaniu przedsięwzięć międzyśrodowiskowych, umacniać rolę ruchu młodzieżowego wśród młodych robotników i rolników, wśród całej młodzieży miast i wsi.

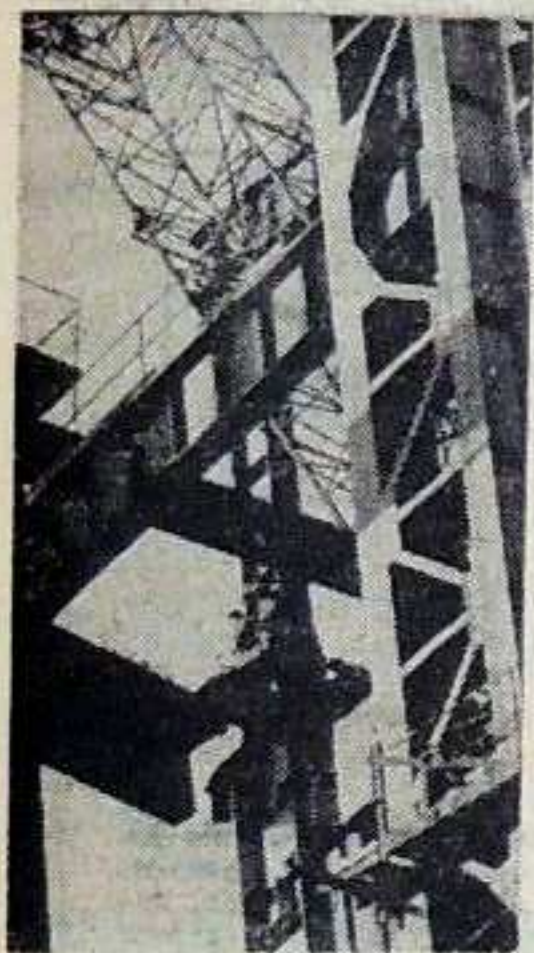
Propozycje zmian organizacyjnych oraz dalszych przekształceń modelu polskiego ruchu młodzieżowego poddawane są obecnie szerokiej dyskusji we wszystkich środowiskach młodzieżowych. Dyskutowali o nich również przedstawiciele 4,5-tys. rzeszy młodych ZMS-owców Huty Katowice. Na zebraniu w dniu 17 stycznia br. z udziałem Sławomira Cytryckiego — przedstawiciela Rady Głównej FSZMP i Piotra Makselona — wiceprzewodniczącego Rady Wojewódzkiej FSZMP w Katowicach, przewodniczącego Zarządu Wojewódzkiego SZSP — przedstawili oni swoje uwagi do projektu integracji ruchu młodzieżowego.

Ożywiona dyskusja doprowadziła do wyrażenia stanowiska aprobującego propozycję utworzenia Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej, jakkolwiek dyskusanci wyrażali obawy co do ewentualnego niekorzystnego wpływu wyodrębnienia młodzieży pracującej i młodzieży akademickiej w łonie Federacji.

Przedstawiciel RG FSZMP zapewnił zebranych, że wszystkie uwagi i opinie zgłoszone w dyskusji zostaną wzięte pod uwagę przy opracowywaniu ostatecznego projektu zmian organizacyjnych, który następnie skierowany zostanie pod obrady plenarne Zarządów Głównych ZMS, ZSMW i Rady Młodzieżowej Wojska Polskiego.

Po uzyskaniu akceptacji krajowe zjazdy ZMS, ZSMW i SZMW, które miałyby miejsce jeszcze w pierwszym półroczu 1976 roku — podjęłyby uchwałę dotyczącą integracji.

ANNA JEZIORSKA



Zdł. J. Sopa

### UWAGA CZŁONKOWIE ZMS!

Jeśli nurtują Was problemy z dziedziną:

- prawa pracy,
- prawa administracyjnego,
- prawa karnego,
- prawa cywilnego i rodzinnego

lub inne problemy mające związek z Waszą pracą na terenie Huty Katowice — odwiedźcie OŚRODEK SPOŁECZNO-PRAWNY, działający przy Zarządzie ZMS Budowy.

Członkowie ośrodka rozwiążą Wasze wątpliwości, wyjaśnią interesujące Was zagadnienia, pomogą.

Wszystkich chętnych ośrodek przyjmuje już od 21 stycznia 1976 r. w każdą środę w godz. 15 — 17, w siedzibie ZB ZMS (Dom Organizacji Społecznych).

Zapraszamy!

# Z NOTATNIKA

## FILATELISTY

W dniach 28. I - 3. II. 1974 r. na zaproszenie i sekretarza KC Komunistycznej Partii Kuby premiera rządu rewolucyjnego Republiki Kuby Fidela Castro Ruz, przebywał z oficjalną wizytą przyjaźni na Kubie Sekretarz Generalny KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego Leonid Brzniew.

Deklaracja radziecko-kubańska, ogłoszona po zakończeniu tej wizyty, głosi, że wstępnie te pierwsze wizyty Sekretarza Generalnego KC KPZR w pierwszym budującym socjalizm kraju Ameryki Lańskiej zapoczątkowała nowy, doniosły etap w rozwoju przyjaźni radziecko-kubańskiej. Przywódcy ZSRR i Kuby stwierdzają całkowitą jedność poglądów na współczesną sytuację na świecie i na zadania polityki zagranicznej państw socjalistycznych, polityki obrony wolności, niepodległości i suwerenności państw i narodów, umacniania pokoju i współpracy międzynarodowej.

Z okazji wizyty tow. L. Brzniewa na Kubie wydany został okolicznościowy znaczek, którego reprodukcję zamieszczamy na poniższym zdjęciu. Jot-EN



Zdj. J. Sapa

- W świecie obojętności i braku uczucia. Jest jednakże wielu chętnych do współczucia.

- Uświadomił chłopiec narzeczona swoją, że choć ja rozumie, nie może jej poznać.

- Gdy ogólnie dostępny stanie się nasz fiat. Pieszo się tylko będzie przychodzić na świat.

- Nie zajrzą do kieliszka, przysięgał, gdy się zamroczył? Z przysięgi zachował tyle, że pijac zamyka oczy.

- Krótka oceniono twórczość pewnego autora: Ma styl wyszukany w... cudzych utworach.

- Dwa są jedynie sposoby zachowania postury: Gdy brak ci kręgosłupa - nie wychodzi ze skóry.

- Gdy go społeczność wyklucza rzeczy rozdrażniony: Lepiej persona non grata, niż niedźwży grat persony.

Zofia Życińska

## PRZE-ŚWITY

Nietrudno grać pierwsze skrypcze przy boku dyrygenta.

Szerokie znajomości mogą nie raz zaprowadzić w ciasny szulce.

Nie brak dziś ludzi chorych z... upojenia. Niektórzy do pracy zawodowej mają stosunek amatorski.

Na nic w herbie ktoś, gdy w głowie plewy.

Nieważne kim jesteśmy - ważne za kogo nas mają. Najtrudniej jest sprawdzić samego siebie.

Zbigniew Hołoduk

## Poradnik dla kierownika

Kontroluj swe własne zachowanie i gesty, panuj nad emocjami, nie działaj pod ich wpływem.

Nieopanowanie w słowach i gestach nie wzbudza uznania i szacunku innych ludzi. Powtarzanie się pewnych nieprzemysłowych reakcji kierownika prowadzi na łatwe jego „rozszyfrowanie”, a częste sprytniejsi podwładni nie omieszka skorzysta z celu uzyskania korzyści dla siebie decyzji.

Nigdy nie daj się skłonić do decyzji pochopnych, co do słuszności których nie jesteś przekonany. Lepiej decyzję lub ocenę jeszcze raz przemyśleć, niż wydać mylną.

Każda decyzja kierownika powinna być zgodna z jego przeświadczeniem. Jeżeli w danej chwili trudno podjąć bezstronną decyzję, należy sprawę odłożyć do chwili spokojniejszej i ponownie rozpatrzyć.

Dbać o to, aby twoja postawa i twoje zachowanie „oficjalnie” różniło się od postawy i zachowania „prywatnego”, poza miejscem pracy, np. w domu.

Rozbieżność pomiędzy tym, jakim człowiek chce się okazać w miejscu pracy, a tym, jakim jest naprawdę, prędzej czy później się ujawni i może spowodować utratę szacunku i aury.

Zanim podejmiesz się kierowania określonym zespołem ludzi, kim zastanów się, czy podążasz temy zadanu.

Sama chęć przewodzenia innym ludziom nie wystarcza, aby dobrze spełniać taką funkcję. Ważne jest również odpowiednie dopasowanie zespołu do osobowości kierownika, nie każdy bowiem może dobrze kierować danym zespołem.

Pamiętaj, że stosunki międzyludzkie i warunki pracy - to czynniki nie tylko społeczne, ale także produkcyjne i ekonomiczne. Klimat pracy, udział pracowników w zarządzaniu, stan urządzeń socjalnych itp. nie dadzą się oddzielić od spraw organizacyjnych i produkcyjnych.

Z. RUCZYŃSKA

## WSPÓŁCZESNA ENCYKLOPEDIA PRZYRODNICZA

# L-O

**LIZUS** - kameleon pospolity z rodziny bezkręgowców, bytuje w dużych skupiskach. Niebawale odporny. Chroniony jedynie przez funkcjonalny, z grupy nadleszczyców. Odmiany pokrewne: embler, wazelinarz podchiebek czyli szadzielnik, oportunist.

**LEWUS** - pasożyt z grupy powłokowatych. Odpowiada mu środowisko wydzielające woda alkoholowa. Nietrudno do wykrycia lecz bardzo trudny do wytypowania. Skuteczny jedynie zabieg chirurgiczny.

**LAPOWKA** - zjawisko z zakresu swolowej metody popularyzowania higieny w myśli hasła: ręka ręce myje.

**MANKOWICZ** - pasożyt jedno-willowatec. Nie wymaga fliancowania - samorodny. Rosnie na bogatych glebach niefraszobliwości ludzkiej.

**MALKONT** - grzyb bardzo trujący z rodziny gniewosów zwa-

nach także gorzukulami. W naszym kraju, na słowo: wykonano, przekroczone, sukces itp. - zieloneje a nawet sinieje.

**NIEUK** - mało pożyteczny zwierzę, mylny często z osłem. W rzeczywistości bliski wółowi, choć wydaje mu się, że jest bykiem. Pewne gatunki uwielbiają burka i segregatory oraz służbowe delegacje. Jeżeli dorobi się (czytaj: doryja) własnego gabinetu, można ich zaliczyć do szkodników Zagroźony - bardzo niebezpieczny

**OWKA** - stadna, baranowata. Odmiana czarna, dzielona na szlachetną i nieszlachezną - zabiera głos na zebraniach.

**ODSZCZEPIENIEC** - na naszym gruncie najczęściej jest to tzw. „odrzuć szlachetny” choć przez znachorów zwany „wyrzutkiem”. Wymaga ochrony i troskliwej opieki, ponieważ w późniejszych latach rodzi zdrowe i również szlachetne owoce.

EDWARD SZOPA

Podzielo: 1. Wnętrze: partii, rodziny, lasu; 2. Wada wroków; 5. Miejsce dostarczenia i odbioru towaru; 7. Sekret; 8. Może być atmosferyczny; 10. Przekry zapach; 11. Stare miasto na Pojezierzu Mazurskim; 13. Zakonnik; 15. Staropolski szlachecki ubiór męski; 17. Uzdrowisko nad Bałtykiem; 18. Postać rybnikowa z Marka Twaina; 19. Dwutlenek krzemu; 20. Pozostałość po destylacji smoly; 22. Miska, z której rurką woda odchodzi do kanalizacji; 24. Szkodnik, moralna, zniszczyła; 26. W serialu telewizyjnym był nim Gustlik; 27. Ogół duchowiadatwa; 28. Silny napływ krwi do twarzy; 29. Łajdak, niegodziwiec.

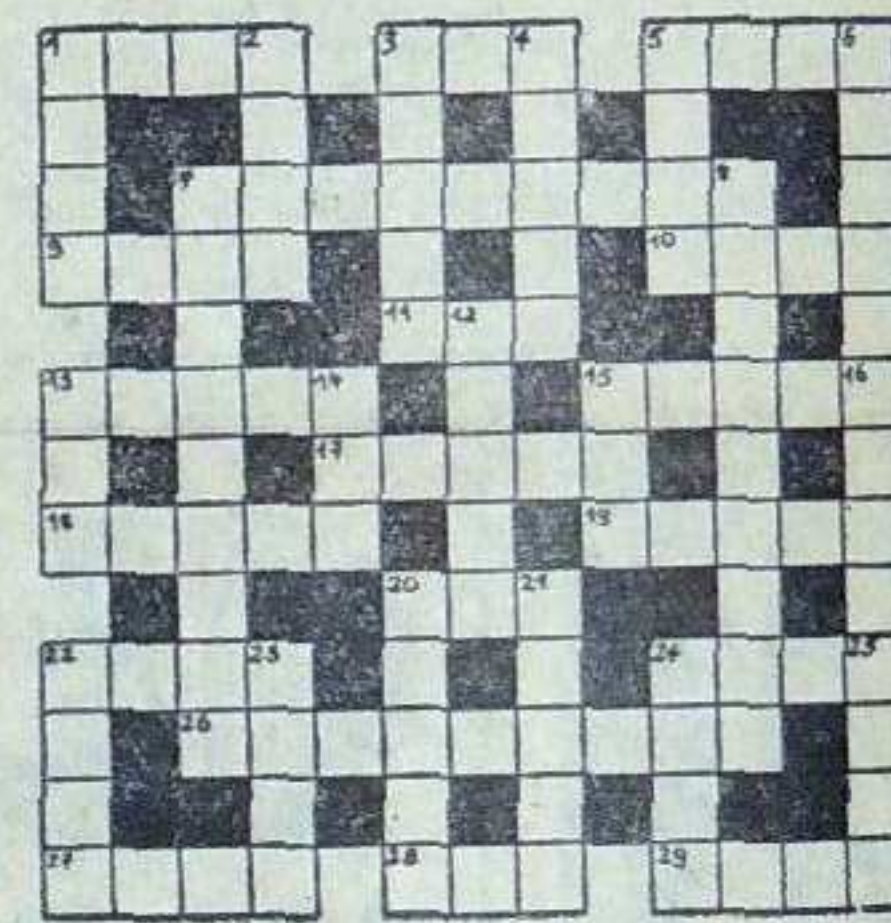
Pionowo: 1. Warstwa włókniasta pod korą drzew i krzewów; 2. Jest nim pajak, mrowka; 3. Angielskie - służy jako przyprawa kuchenna lub lekarstwo; 4. Atrofia; mięśni, tętna, pamięci; 5. Twarza, polizsek; 6. Przeciwwstawianie się cudzej woli; 7. Soliter; 8. Przeróbka budynku zgodnie z zaleceniami potrzebami; 12. Mały kawałek tkaniny przyzwyty do ubrania; 13. Podanie o bogach; 14. Silny odgłos przy udźwignięciu; 15. Dawniej ubiór student; 16. Część doby; 20. Powala, strop drewniany; 21. Ozdoba uszów; 22. Czysty dochód; 23. Model, szablon; 24. Fryzura na wadze; 25. Dekoracyjny układ otworów.

Rozwiązanie prosimy nadsyłać w terminie do dnia 10 II 1974 na adres redakcji (patrz str. 2) z dopiskiem: „Krzyżówka z nr 3/48”. Za prawidłowe rozwiązanie przysługują nagrody w drodze losowania nagrody książkowej.

Rozwiązanie krzyżówki z nr 1/88: poziom - golf, FIS, dół, grochówka, góra, ORMO, Tus, zamek, tasak, uroda, wotum, notes, San, foka, ongi, architekt, drab, boa, lina; pionowo - gobg, fura, facet, skóra, deko, lato, gramatyka, areztant, ugoda, zew, kum, tan, keś, schab, nitka, Fred, arab, okar, iza.

Nagrody książkowe wylosowali: Józef Malinowski - Tworzeń, Maria Chojnowska - Świętochłowice, Maria Jędrzycka - Zabkowie.

# KRZYŻOWKA



Link Bentley był szeryfem Ostinburga, niewielkiego miasteczka, liczącego zaledwie 582 mieszkańców. Stan kawalerski, a także obecność pomocnika stwarzały mu możliwości spędzania większości służbowego czasu na polowaniu i łowieniu ryb. Pewnego wrześniowego dnia Link wrócił po południu z połową ryb. Wszedł do domu, gdzie mieszkał się jego biuro, mieszkanie i areszt miejski. W przedpokoju powiesił na jednym z szkieł karabinów linkę z okoniami. W biurze zastał swojego pomocnika Ralpa Berlowa, który drzemiał opierając nogi o kant stołu.

- Cześc Ralpe - powiedział Link przewracając pustą kask na śmieci i siadając na nim. - Nikt nie obrócił banku, kiedy mnie tu nie było?

To był ich odcieczny kalambur, którym obydwaj posługiwali się przy powitaniu. W Ostinburgu nie było banku.

- Nie - odpowiedział Ralpe zgodnie ze swoją rolą w tym czasie. - Banda Jamesa nie napadła na miasto, ale...

- Co ale? - zatrwożył się Link.

- Widzisz Link - spokojnie powiedział Ralpe - nie lubię być tym, który przekazuje tego rodzaju wiadomości, ale... tobie powiem. Kiedy się nie było, wydarzyło się nieszczęście. Zdechł twój pies.

- Tak, mój Back był dobrym psem. Podarowali mi go, kiedy był jeszcze szczeniakiem. Widać starość go zmogła.

- To nie starość szeryfie - przerwał mu Ralpe. - Samochód go przejechał.

- Czyj samochód? - Link wstał i opierając się rękami o stół uważnie wpatrywał się w twarz swego pomocnika. - Czyj to samochód, Ralpe?

- Sama Dowerty - odpowiedział nieśmiało.

- Sama Dowerty? To nie podobne do niego. Nigdy nie przekraczał 30 mil na godzinę.

C. SHEFFER

# PIES SZERYFYFA

- Nie powiedziałem, że to Sam prowadził samochód. Zapewniam cię, że to nie on. To ci chłopcy, którzy ukradli samochód Sama, to oni przejechali Backa.

- Ukradli samochód Sama? Mój Boże, któż by mógł w Ostinburgu ukraść samochód?

- Widzisz - zaczął Ralpe. - Oni nie byli z Ostinburga.

- To skąd się, u licha, wzięli? A poza tym, dlaczego ukradli samochód?

Ralpe wyciągnął paczkę papierosów i zaczął się bacznie przyglądać etykietce.

- Nie bóg mógł chyba odpowiedzieć na to pytanie. Myślę jednak, że samochód był im potrzebny po to, aby uciec z miasta.

- Uciec z miasta? Ralpe, na Boga, co się tu dzieje w czasie mojej nieobecności? Pozostawiam cię na pół dnia i ty porwalasz jakimś facetem ukraść samochód Sama i zabić swojego psa! Uciec z miasta... - powtórzył w zamyśleniu.

- Dlaczego oni musieli uciekać z miasta?

- A ja uważam tak - odezwał się Ralpe. - Kiedy oni ograbili aptekę doktora Wilsona, z pewnością pomyśleli sobie, że ich aresztuje, jeśli nie uciekną.

- Chwilczkę, Ralpe! Czy ty chcesz powiedzieć, że jakiś dwaj bandyci przejechali do miasta, ograbili aptekę i zmyli się, a ty w tym czasie spokojnie siedziałeś tutaj i nawet nie ruszyłeś palcem w bucie?

- Nie... nie - powiedział Ralpe.

- Widzisz, szeryfie, nie można było...

Link groźnie popatrzył na Ralpa.

- Co ty mi tu gadasz, że nie można było zrobić? Ech, ty, czy nigdy nie czytałeś kryminałów? Ach, tak, zapomniałem, że ty nigdy nie nauczyłeś się czytać. Trzeba teraz koniecznie otrzymać od Sama rysopis tych facetów i wygląd skradzionego samochodu, a potem poinformować telefonicznie policję stanową. Tam mają dalekopisy i postawiła na nogi całą policję w czterech sąsiednich stanach.

- Tak szeryfie, to wspaniała myśl. Wątpię jednak, czy otrzymasz od Sama informację.

- Jak to nie otrzymam? Widziałem bandytów, czy nie?

- Chyba widział - odpowiedział Ralpe. - Bieda w tym, że i oni go widzieli. Sam próbował ich zatrzymać, ale jeden z tych bandytów strzelił do niego. Nie zabił go, ale Sam leży teraz nieprzytomny w szpitalu.

- Ralpe, w ciągu 30 lat w tym mieście nie dokonano przestępstwa, a dzisiaj przez kilka godzin zdążyli ukraść aptekę, zranic człowieka i ukraść samochód. - Link podszedł do szafy, wyciągnął kaburę na pasku i włożył do niej dwujęzyczny rewolwer colta. Idę do doktora Wilsona po rysopis tych facetów. Ty zostań tutaj i zadzwon do szpitala, co z Samem.

- Chwilczkę, szeryfie. Doktor nie ma w aptece.

- A gdzie on jest, do diabła? - krzyknął Link.

- Już przez dziesięć minut próbuję ci to powiedzieć, a ty mi prze-

rywasz głupimi pytaniami. Doktor Wilson zabity. Nie chciał im oddać utargu i zastrzelili go. Ktoś lady, gdzie przygotowywał lody dla małego Billa Walkera. A Billa śmiertelnie przestraszyli i on...

- Zał mi doktora Wilsona, ale będziemy go później oplakiwać. A na razie musimy załatwić ważniejsze sprawy. Był przy tym jakiś świadek? Znasz ich?

- O świadkach coś słyszałem, ale tam ich w ogóle nie było. Z wyjątkiem Billa Walkera, ale on uciekł i schował się gdzieś w lesie. Jego rodzice są bardzo niespokojni. Myślę, że będziemy musieli zwołać ludzi i przeczesać las, szeryfie. Co prawda nigdy jeszcze nie uczestniczyłem w takiej akcji.

- Nie będziemy zwoływać ludzi. Dla mnie Bill może przeżyć w lesie, póki nie wyrosnie mu broda, a władze wojskowe nie zaczną go poszukiwać jako dezertera. Zadzwon do policji stanowej i przekazaj charakterystykę samochodu Sama. Teraz, po śmierci doktora, trzeba pogadać z jego bratem, Lesterem. Znam go i pójdę do niego.

- Lestera nie ma w domu - wypalił nagle Ralpe.

- Hm, nie ma w domu. Może powiesz mi, gdzie on jest?

- Jest aresztowany i siedzi u nas.

Mówiąc to Ralpe uśmiechnął się i zapalił papierosa.

Link groźnie spojrzął na niego i wytrzącił mu z rąk papierosa i zapalki.

- Ty leniu - wrzasnął nie jestes wart nawet tych 80 dolarów, które ci płacą władze miejskie. Zabił Wilsona, a ty aresztujesz jego brata. Może chociaż powiesz, dlaczego to zrobiłeś?

- Przecież chciałem ci to powiedzieć szeryfie. Widzisz, sprawa miała się tak: po tym, jak ci bandyci napadli na aptekę i ukradli samochód Sama Dowerty, mknęli z nieprzystanną szybkością w kierunku Millersville. Lester Wilson podążył za nimi swoim „Fordem”. Miał przy sobie swoją dwururkawkę. Akurat przejeżdżał obok aresztu, kiedy ci dwaj najechali twojego psa. Ich samochód zabukował i rabnął w budkę telefoniczną na rogu. Lester dosięgnął ich swoją dwururką. W tym właśnie czasie aresztowałem Lestera i oskarżyłem go o dokonanie przestępstwa przeciwko państwu, a potem zatelefonowałem do policji stanowej, żeby zabrakła tych dwóch bandytów.

Link pokławił głową i roześmiał się.

- Ralpe, jesteś chyba jedynym policjantem na świecie, który potrafi załatwić sprawę dwóch kradzieży i zabójstwa, nie opuszczając swojego biura. Teraz daj mi klucze, wypuszcz Lesterem. Ranienie dwóch norderców w pogoni za nimi - to wcale nie przestępstwo wobec państwa.

- Ja przecież nie tak mówię. Kiedy Lester strzelił do tych dwóch bandytów, jednocześnie przejechał budkę telefoniczną. Teraz budka wygląda jak sito. Według mnie, to niszczenie mienia państwowego - powiedział niezadowolony Ralpe.

- Ralpe - powiedział niecierpliwie Link - dawaj klucze.

Pomocnik podał klucze i Link skierował się do aresztu. Zatrzymał się na chwilę przy drzwiach słysząc, że Ralpe go woła.

- Szeryfie - powiedział Ralpe - głęboko współczuję z powodu straty psa.

Tłum.: L. M.